Edukacja 2013, 2(122), 100-125
ISSN 0239-6858

Czy można sprawdzić wiedzę egzaminatorów języka polskiego dotyczącą ortografii i interpunkcji?

Agata Hącia*

Niniejszy artykuł – jako pierwszy z trzech – stanowi opis wyników badania, któremu została poddana 60-osobowa grupa egzaminatorów języka polskiego, współpracujących z jedną z okręgowych komisji egzaminacyjnych. Badanie dotyczyło znajomości wybranych zasad poprawnościowych języka polskiego oraz sposobu oceny kompetencji językowych uczniów gimnazjum na podstawie ich wypracowań. Wykazało, że stopień znajomości kompetencji ortograficzno-interpunkcyjnych egzaminatorów jest niezadowalający. Ze względu na dużą wagę problemu (od poziomu kompetencji nauczycieli zależy poziom umiejętności uczniów; wiedza egzaminatorów wpływa na wyniki egzaminacyjne uczniów) konieczne jest rozpoczęcie działań naprawczych – we współpracy środowisk szkolnych i akademickich.

Słowa kluczowe: ortografia, interpunkcja, dydaktyka języka polskiego, kompetencje egzaminatorów języka polskiego

Badanie opisywane w tym artykule ma na celu zgłębienie przyczyn znacznych rozbieżności w ocenach podejmowanych przez egzaminatorów języka polskiego sprawdzających prace uczniów uczestniczących w badaniu *Diagnoza kompetencji gimnazjalistów 2011*. Spośród wszystkich prac uczniowskich wylosowano wówczas 200 wypracowań i poddano je potrójnemu sprawdzeniu (każdą pracę sprawdzało niezależnie trzech egzaminatorów okręgowych komisji egzaminacyjnych).

> Stwierdzono […] duży odsetek rozbieżności w liczbie wskazywanych błędów ortograficznych, interpunkcyjnych i językowych: łącznie dla […] 370 obserwacji stwierdzono jedynie 14 ocen błędów językowych zgodnych dla wszystkich trzech egzaminatorów, 95 zgodnych ocen błędów ortograficznych i 27 zgodnych ocen błędów interpunkcyjnych. Rozbieżności w przypadku liczby błędów językowych sięgały niekiedy 9, 10 a nawet 15 (Dobkowska i Hącia 2012, s. 94).

Jako możliwe przyczyny takich różnic wskazano: uwarunkowania wewnętrznojęzykowe, uwarunkowania kulturalnojęzykowe, uwarunkowania zewnętrzne (np. przygotowanie merytoryczne, wyczucie językowe oraz świadomość językowa egzaminatorów). Opisywane w niniejszym artykule badanie, przeprowadzone równolegle do *Diagnozy kompetencji gimnazjalistów 2012*, miało za

Artykuł powstał na podstawie badania *Diagnoza kompetencji gimnazjalistów 2012* przeprowadzonego w Instytucie Badań Edukacyjnych. Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

* Pracownia Języka Polskiego, Instytut Badań Edukacyjnych. E-mail: a.hacia@ibe.edu.pl

zadanie próbną weryfikację dwóch ostatnich hipotez spośród wskazanych powyżej.

Narzędzie badawcze

Narzędziem badawczym był arkusz składający się z sześciu zadań. Na ich wykonanie przeznaczono 60 minut. Trzy pierwsze zadania poświęcono ortografii i interpunkcji (ich opis znajduje się w niniejszym artykule), dwa kolejne – składni (zostanie im poświęcony drugi artykuł cyklu). Zadanie szóste (opisane w trzecim artykule) było poświęcone sprawdzeniu sposobów interpretacji i oceny warstwy językowej tekstu ucznia. Szczególnej staranności wymagał dobór przykładów wykorzystanych w zadaniach. Musiały one spełniać następujące kryteria:

- zasady użycia przykładów powinny być jasno określone w źródłach normatywnych;
- przykłady powinny pozwolić na przybliżone wnioskowanie o kompetencjach merytorycznych we wskazanym zakresie, tzn. nie powinny być ani zbyt łatwe, ani zbyt trudne;
- powinny być możliwie naturalne, tj. reprezentować podobne typy kłopotliwych normatywnie elementów tekstu jak te, z którymi badani spotykają się w praktyce egzaminacyjnej, np. sprawdzając prace uczniów gimnazjum.

Założono, że wyniki zadań 1–5 dadzą (przybliżone) informacje, w jakim stopniu egzaminatorzy języka polskiego znają wybrane zasady poprawnościowe (oraz – w wypadku zadań 1, 3, 5 – czy umieją je stosować). Zadanie 6 miało inny charakter: założono, że pozwoli na analizę jakościową sposobu oceniania wypracowań uczniów gimnazjum pod kątem poprawności językowej. Dodatkowo wyniki badania pozwoliły wysnuć wnioski na temat przestrzegania przez jego uczestników narzuconych zasad postępowania (wykonywania zadań ściśle według polecenia).

Trzeba jednak zastrzec, że na podstawie wyników badania nie można wnioskować o kompetencjach polonistycznych en bloc badanych egzaminatorów języka polskiego, a tym bardziej ekstrapolować uzyskanych wyników na całą populację egzaminatorów: zebrane dane są na to zbyt skromne. Warto jednak – analizując wyniki poszczególnych zadań i poczynione dodatkowe obserwacje – zastanowić się nad tym, czy (a jeśli tak, to w jaki sposób) środowiska akademickie mogłyby wspomóc środowiska nauczycielskie (z których wywodzą się egzaminatorzy) w podnoszeniu kompetencji polonistycznych i w wypracowaniu lepszych sposobów oceny tekstów.

Zadanie 1

Pierwsze z analizowanych zadań miało następującą postać:

Proszę ułożyć zdania z poniższymi formami (tak, by nie stały na początku zdania). Przykłady powinny jednoznacznie wskazywać na znaczenie danej formy.

a) w koło .....
b) wkoło. .....
c) szekspirowski .....
d) Szekspirowski .....
e) nie źle .....
f) nieźle .....
g) zagranicę .....
h) za granicę .....

Aby badani poprawnie je wykonali, powinni najpierw przywołać odpowiednie reguły warunkujące zapis łączny bądź rozłączny (albo wielką bądź małą literą) we wskazanych przykładach lub sformułować zasady samemu. Podpowiedzią mógł być parzysty układ form różniących się tylko jedną – relewantną – cechą zapisu.

Wybór przykładów do Zadania 1 wynikał z obserwacji, że najtrudniejsze dla użytkowników polszczyzny jest opanowanie tych reguł ortograficznych, które wynikają

z nadrzędnej zasady konwencjonalnej, czyli głównie reguł dotyczących pisowni łącznej i rozłącznej oraz pisowni małą i wielką literą[1]. Nierzadko rozstrzygnięcia w tym zakresie motywuje się względami semantycznymi (tzn. różnicom w zapisie przyporządkowuje się różnice semantyczne jednostek języka).

Wykorzystane w Zadaniu 1 formy reprezentują rozstrzygnięcia semantyczno-ortograficzne obecne w polskiej tradycji co najmniej od 1936 r., tj. od wielkiej reformy ortograficznej. Ówczesne ustalenia zażegnały wieloletnie spory o polską pisownię, wprowadziły porządek w porównaniu ze stanem wcześniejszym i stanowią zrąb współczesnych polskich zasad pisowni. Ich znajomość zatem powinna być społecznie dobrze ugruntowana.

Reguły ortograficzne, których znajomość sprawdzało Zadanie 1 (a także Zadania 2 i 3), będą w niniejszym artykule przywoływane poprzez cytaty lub omówienia z kilku źródeł współczesnych: dużych i ważnych we współczesnej praktyce polonistycznej słowników (Polański, 1999; Polański, 2003; Polański, 2003, 2006 a, 2006 b, 2011; Markowski, 1999 b; Karpowicz, 2001; Podracki, 2001), a w miarę konieczności – także ze źródła dawniejszego (Jodłowski i Taszycki, 1936).

Spośród form badanych w Zadaniu 1. najłatwiejsze okazały się przykłady e i f, najwięcej zaś kłopotów przysporzyła pisownia form podanych w punktach a–d. Wśród zaproponowanych przez egzaminatorów przykładów ilustrujących użycie wskazanych form można wyróżnić kilka typów odpowiedzi:

1. Zdania bezbłędne, z zadaną formą napisaną poprawnie i w sposób niebudzący wątpliwości (tj. zgodnie ze sprawdzaną regułą).
2. Zdania z zadaną formą napisaną poprawnie i w sposób niebudzący wątpliwości (tj. zgodnie ze sprawdzaną regułą), ale z dodatkowymi błędami bądź usterkami (niewpływającymi jednak na ocenę jakości wykonanego zadania).
3. Zdania z zadaną formą zapisaną poprawnie, ale tylko według wykładni normatywnej niektórych źródeł pisanych, co może się wiązać z niejasnością interpretacyjną zasady ortograficznej, która z kolei zwykle ma źródło w płynnej naturze zjawisk językowych. (Takie zdania występowały w dwóch wariantach: bez dodatkowych błędów, tj. błędów w formach innych niż sprawdzane, lub z dodatkowymi błędami).
4. Zdania zapisane poprawnie, ale wskutek innej zasady niż zasada sprawdzana. Na ich podstawie nie można stwierdzić, czy autorzy znają sprawdzaną regułę. (Takie zdania również występowały w dwóch wariantach: bez dodatkowych błędów, tj. błędów w formach innych niż sprawdzane – lub z nimi).
5. Zdania z zadaną formą zapisaną w sposób pozwalający stwierdzić, czy autorzy znają sprawdzaną regułę, ale z błędami formalnymi (np. wskazaną formę postawiono na początku zdania – wbrew poleceniu – lub zmieniono przypadek rzeczownika (przykłady g–h).
6. Zdania z zadaną formą zapisaną błędnie, tj. niezgodnie ze sprawdzaną zasadą, co można stwierdzić bez wątpliwości (takie zdania również występowały w dwóch wariantach: bez dodatkowych błędów, tj. błędów w formach innych niż sprawdzane – lub z nimi).

[1] „Zasada konwencjonalna. Odnosimy ją do rozstrzygnięć ortograficznych nieznajdujących oparcia ani w wymowie, ani w budowie morfologicznej wyrazów, ani też w ich historycznym pochodzeniu. Na przykład przepisy odnoszące się do stosowania wielkiej litery na początku niektórych wyrazów, pisania partykuły *nie* łącznie (z rzeczownikami, przymiotnikami, przysłówkami odprzymiotnikowymi) lub rozdzielnie (z czasownikami) oparte są wyłącznie na konwencji. Na tej zasadzie oparto też pisownię wyrażeń przyimkowych (rozdzielną: *bez reszty*, *do siego roku*, *na co dzień* i łączną: *naokoło*, *nawzajem*, *powoli*, *zamiast*), przyimków złożonych, skrótów i skrótowców." (Polański, 2006 b, reguła [4] 1.4.).

Na potrzeby zestawień liczbowych jako odpowiedzi poprawne traktowano tylko zdania zakwalifikowane do pierwszych dwóch grup. Trzeba też dodać, że liczba odpowiedzi jest różna od liczby badanych; nierzadko bowiem podawali oni po kilka przykładów użycia danej formy (analizie poddano wszystkie), zdarzały się również braki odpowiedzi.

Użycie form *w koło, wkoło*

Różnica w pisowni tych form wynika z rozróżnienia semantyczno-gramatycznego, wprowadzonego do polskiej ortografii uchwałą Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności z 1936 r.[2] Zmiana ta była doniosła, dlatego przytaczamy ją:

> Zasady ogólne: Dla wyrazów, których dotyczy kwestia pisania łącznego lub rozdzielnego […] za zasadniczą uważa się pisownię rozdzielną, łącznie zaś pisane wyrazy mają charakter wyjątków. Wyjątki te mogą być dwojakie, mianowicie są nimi:
> 1) liczniejsze grupy wyrazów stanowiące pewne typy gramatyczne (np.: […] przyimki złożone: popod, sponad i);
> 2) wyrażenia jednostkowe (np.: dlaczego, dopóki, natenczas, pomału, zgoła).
> Przyimki złożone
> Łącznie pisze się: […] przyimki złożone z przyimka i członów: -bok, -czas, -koło, -koła, -miast, -śród, -wnątrz, np.: *obok, podczas, około, dokoła, dookoła, naokoło, wkoło* (= wokół czegoś), *wokoło, wokół*, *zamiast, pośród, wewnątrz, zewnątrz* […].
> Wyrażenia przyimkowe
> Należą tu połączenia przyimków z rzeczownikami, przymiotnikami, przysłówkami i zaimkami. Piszemy je zasadniczo rozdzielnie, bez względu na ich znaczenie pierwotne lub przenośne, z wyjątkiem kilkudziesięciu wyrazów, których pisownia jest ustalona dłuższą tradycją.
> Np.: w bród, w czas, w dal, w górę, w koło, w kółko, w miarę, w ogóle, w oka mgnieniu, w poprzek, w prawo, w przeddzień, w przód, w razie, w tył, w zamian (Jodłowski i Taszycki, 1936, s. 31–34)

Uchwała Komitetu Ortograficznego zatem wymaga od użytkownika języka dokonywania kwalifikacji gramatycznej formy, której zamierza użyć. Użytkownikowi niebiegłemu w podobnych rozróżnieniach podpowiada się typowe sposoby użycia trudnych form, np. *wkoło* (wokół czegoś), *w koło* (w kółko, np.: *w koło, Macieju*, Jodłowski i Taszycki, 1936, s. 195).
Ponieważ obowiązujące współcześnie zasady ortograficzne są w znacznej części oparte na uchwałach Komitetu Ortograficznego lub wręcz ich powtórzeniem, podobne zalecenia można znaleźć we współczesnych słownikach ortograficznych. W *Wielkim słowniku ortograficznym* (Polański, 2006 b) w części hasłowej czytamy:

> *wkoło* (wokół): wkoło stołu [144][3]
> *w koło* (w kółko): mówić w koło to samo; wpisać trójkąt w koło; obiec plac w koło; rozglądać się w koło [143], [144]
> w koło Macieju (ciągle to samo) [143].

W części z omówionymi zasadami zaś, do której odsyłają numery przy poszczególnych hasłach, znajdujemy omówienia reguł bardzo podobne jak te w przepisach ortograficznych z 1936 r. Warto zwrócić uwagę na dodatkową (w stosunku do tych przepisów) informację: [143] 29.1. |

> […] Należy zwrócić uwagę na różnice w pisowni zależne od znaczenia: […] *wkoło* (wokół czegoś: biegać *wkoło* betonowych

[2] Na potrzeby niniejszego artykułu będą przywoływane – poza Zadaniem 1. – także w najbardziej kłopotliwych kwestiach pojawiających się w innych zadaniach – rozstrzygnięcia ortograficzno-interpunkcyjne sięgające 1936 r.

[3] W całym artykule numery podane obok form ortograficznych lub przed regułami ortograficznymi stanowią integralną część cytatów i ułatwiają ich odnalezienie w odpowiednich słownikach.

klombów), ale: wpisać trójkąt *w koło*; Pies obiegł dom *w koło*; Oglądał się *w koło*; Mówił *w koło* to samo[4].

W innych ważnych współczesnych słownikach ortograficznych omawiane zagadnienie jest przedstawiane nieco odmiennie i z różnym stopniem szczegółowości. W *Wielkim słowniku ortograficznym języka polskiego* (Markowski, 1999 b) w części hasłowej znajdujemy:

wkoło (wokół) *w koło* (w kółko)

W części objaśniającej podane są omawiane formy (jako: *wkoło* = wokół*; w koło* = wpisać trójkąt) wśród wielu innych, ułożonych tabelarycznie jako egzemplifikacja reguły o brzmieniu: „Coś, co jest przyimkiem albo przedrostkiem, a nawet samodzielnym wyrazem w zależności od kontekstu i sposobu łączenia z innymi wyrazami (Markowski, 1999 b, s. XL)".

W *Wielkim słowniku ortograficzno-fleksyjnym* (Podracki, 2001, s. 1440) w części hasłowej można przeczytać:

wkoło (wokół)	*w koło* (w kółko)
Biegali wkoło domu.	Ustawili się w koło; w koło Macieju

W części opisowej ujmuje to zagadnienie w następujących regułach:

> 16.3.2. Dawne wyrażenia przyimkowe współcześnie traktowane jako zrosty i używane w funkcji pojedynczych wyrazów piszemy łącznie:
> (a) dawne wyrażenia przyimkowe w funkcji przyimków: *wkoło* […];
> (b) dawne wyrażenia przyimkowe pełniące współcześnie funkcje przysłówków […] lub partykuł: […] *wkoło* (Podracki, 2001, s. LX).
> 16.3.4. Większość wyrażeń przyimkowych pisze się rozdzielnie bez względu na ich znaczenie (pierwotne, dosłowne lub wtórne, przenośne): […] *w koło* „w kółko".

Słownik ortograficzny języka polskiego (Karpowicz, 2001, s. 1181) w części hasłowej pisze:

wkoło (wokół) *w koło* (ciągle) || *w kółko*

w części opisowej zaś podaje:

> § 3.7. […] Typowe wyrażenia przyimkowe, czyli połączenia przyimków z rzeczownikami […], przysłówkami […], zaimkami […] czy liczebnikami […] pisze się rozdzielnie. Jednakże w polszczyźnie istnieje wiele skostniałych wyrażeń przyimkowych. W razie wątpliwości pisownię trzeba sprawdzić w części hasłowej słownika. Podana lista, choć bardzo obszerna, z pewnością nie jest pełna: […] *wkoło* (Karpowicz, 2001, s. XXIV).

Jeśli chodzi o formę *w koło*, badani w większości podawali odpowiedzi poprawne (reprezentujące głównie pierwszy typ odpowiedzi spośród typów wyróżnionych wyżej). Najwięcej odpowiedzi (19) reprezentowało takie użycie wyrażenia *w koło*, że element *koło* oznaczał narysowaną figurę, np.:

1. Wpisał kwadrat w koło.
2. Rzucając śnieżką, trafiłam prosto w koło narysowane na drzwiach garażu.
3. Wszyscy weszli w koło narysowane na boisku.

Drugą pod względem liczebności grupę przykładów (15) stanowiły te, w których *koło* oznacza ustawienie osób lub przedmiotów, przestrzenny kształt okręgu, np.:

4. Instruktor wszedł w koło sformowane przez harcerzy i rozpoczął gawędę.
5. Wkroczyła w koło otoczone płomieniami.
6. Ustawcie się w koło.

Następnie (9 odpowiedzi):

- przedmiot przypominający obręcz, zwłaszcza koło samochodu, np.:

7. Szkło wbiło się w koło roweru.
8. Przemytnik włożył w koło swój towar.

[4] Identyczne informacje podają wcześniejsze wydania tego słownika, np. z 2006 i 2003 r. Natomiast *Nowy słownik ortograficzny PWN* (Polański, 1999) podaje inny układ (choć ten sam skład) przykładów wymienionych w regule wyrazu *wkoło*, w regule *w koło* zaś nie podaje zastrzeżenia o różnicach pisowni zależnych od znaczenia form.

- tor ruchu fizycznego (5 odpowiedzi), np.:
  9. Dzieci spacerowały w koło.
  10. Jeździłam po Krakowie, kręcąc się w koło.
- powtarzalność czynności (2 odpowiedzi):
  11. Marta robi w koło to samo.
  12. Mój ojciec w koło powtarzał swoje zdanie na temat ostatniego przedstawienia.

Można się zastanawiać, z czego wynika niewielka liczba przykładów w ostatniej grupie; być może badani rezygnowali z ilustrowania tego – przenośnego – znaczenia wyrażenia *w koło* z powodu niepewności co do zapisu (kontrastuje to z dużą liczbą przykładów ilustrujących konkretne, niemetaforyczne znaczenie wyrażenia *w koło*). Interesującą grupę stanowiło 5 przykładów, w których element *koło* był częścią stałego zestawienia wyrazowego (głównie nazw gier – rzeczywistych lub wymyślonych) albo elementem dodatkowym, hiperonimem zabawki w kształcie koła, nienazywanej jednak *kołem*, np.:

13. Dzieci bawiły się w koło graniaste.
14. Uczniowie grali w koło hula-hop.

Można zatem powiedzieć, że poprawne przykłady użycia wyrażenia przyimkowego *w koło*, podawane przez członków badanej grupy, były modelowe (choć nierównomiernie rozłożone) i w pełni odzwierciedlały obowiązujące reguły ortograficzne.

Wśród odpowiedzi pojawiły się tylko trzy przykłady błędne:

15.* Biegali w koło stołu.
16.* W tej sali balowej stoją stoliki w koło miejsca dla orkiestry.
17.* Ustawiano teraz wszystkie krzesła w koło stołu.

Pojawił się również jeden przykład niejasny interpretacyjnie: nie wiadomo, w jakim znaczeniu użyto wyrażenia *w koło*, a zatem nie można było stwierdzić, czy autor przykładu użył tego wyrażenia zgodnie z regułą ortograficzną (i czy ją zna).

18.? Dzieci bawią się w koło.

Więcej kłopotów interpretacyjnych sprawiły przykłady podane jako ilustracja użycia formy *wkoło*. Co prawda przeważały takie zdania, w których *wkoło* bezsprzecznie zostało użyte jako przyimek złożony (a więc taka jednostka, która ma rekcję, tzn. obligatoryjnie musi wystąpić wraz z dopełnieniem), niemniej dość liczną grupę (ok. 30%) stanowiły przykłady dające się interpretować różnie w zależności od źródeł pomocniczych. Przykładów wzorcowych i niebudzących wątpliwości co do tego, czy badani znają odpowiednią regułę ortograficzną, było 37, np.:

19. Wzdłuż drogi i wkoło domu rosły piękne krzewy i drzewa.
20. Biegała jak szalona wkoło namiotu, który został pozbawiony śledzi.
21. Strajkujący rolnicy chodzili wkoło placu.
22. Dużo zamieszania było wkoło nas.
23. Moje myśli krążą wkoło niedawnego urlopu.

Wśród odpowiedzi znalazł się jeden przykład poprawnego użycia przyimka *wkoło*, lecz z błędem formalnym (przyimek wystąpił na początku zdania, wbrew poleceniu):

24. Wkoło dużego stawu rosły kasztany.

Szesnaście przykładów stanowiły przysłówkowe użycia formy *wkoło*, np.:

25. Kwiatów wkoło było mnóstwo.
26. Rozglądał się wkoło.
27. Ale wkoło jest wesoło, wszyscy w pracy.

Jako przysłówek potraktowała zatem tę formę co czwarta z badanych osób. Warto jednak zauważyć, że spośród cytowanych słowników ortograficznych tylko jeden dopuszcza taką interpretację: (Podracki, 2001). Rozbieżne w ocenie formy *wkoło* są również inne źródła niż słowniki ortograficzne, np. *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN* (Markowski, 1999 b) i *Wielki słownik poprawnej polszczyzny* (Markowski, 2004) traktują *wkoło* wyłącznie jak przyimek. Podobnie – tzn. tylko jako przyimek (w przeciwieństwie do *w koło*, które może być używane w funkcji przysłówka) – jest opisane *wkoło* w *Słowniku polskich przyimków wtórnych* (Milewska, 2003, s. 113). Z kolei

Inny słownik języka polskiego (Bańko, 2000, t. II, s. 1036) wyróżnia dwie funkcje *wkoło* – przyimkową i przysłówkową, a *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN* (Dubisz, 2003) wyróżnia dwie homonimiczne jednostki leksykalne *wkoło* (jako warianty homonimicznych jednostek *wokół*): *wokół* I – przyimek; *wokół* II – przysłówek.

Ustalenie zatem, czy badani znają sprawdzaną regułę ortograficzną, okazuje się niełatwe. Źródła norm ortograficznych, zwłaszcza tych podlegających nadrzędnej zasadzie konwencjonalnej, nie zawsze mogą w sposób niebudzący wątpliwości zdać sprawę z rzeczywistości językowej (ze względu na płynne granice zjawisk językowych), stąd jej rozbieżne niekiedy interpretacje.

Na koniec trzeba jeszcze wspomnieć o trzech przykładach błędnego użycia formy *wkoło* (wszędzie powinien wystąpić zapis rozłączny *w koło*)[5]:

28. *Innymi słowy mówiąc – wkoło Macieju! (2 razy)
29. *Karuzela kręci się wkoło własnej osi.

Użycie form *szekspirowski, Szekspirowski*

Różnica w pisowni tych przymiotników (oraz innych, tworzonych od imion i nazwisk) powinna odzwierciedlać charakter przymiotnika:

> Ze względu na znaczenie wyrazów wielką literą pisze się: […] Przymiotniki dzierżawcze (odpowiadające na pytanie „czyj?") utworzone od imion własnych, zakończone na –ów, -owy, -in, -owski, np.: Psałterz Dawidów, studnia Jakubowa, wiersz Mickiewiczowy, Hanczyna śpiewka, pałac Radziwiłłowski […].
> Małą literą pisze się (prócz imion wyraźnie pospolitych): (…) Przymiotniki jakościowe (odpowiadające na pytania: „jaki?", „który?") utworzone od imion własnych, np.: wieczorek mickiewiczowski, lata jezusowe, prace syzyfowe (Jodłowski i Taszycki, 1936, s. 40–41, 45–47; w części hasłowej znajduje się tylko forma *szekspirowski*).

Informacje te w podobnym brzmieniu przytacza *Wielki słownik ortograficzny PWN* (Polański, 2006 b).

Podobnie (choć nie identycznie) opisują tę zasadę inne słowniki: każde źródło podkreśla inne cechy przymiotników, które decydują o zapisie wielką bądź małą literą. W *Wielkim słowniku ortograficznym języka polskiego* (Markowski, 1999 b) znajdziemy informacje:

> Piszemy wielką literą: […] Przymiotniki utworzone od imion, nazwisk, pseudonimów itd., odpowiadające na pytanie „czyj?" i odnoszące się do tego konkretnego człowieka, od którego nazwiska, imienia itd. zostały utworzone, np. komedia Molierowska („czyja?" – napisana przez Moliera, np.: Najbardziej znaną komedią Molierowską jest *Tartuffe*). […] Wałęsowe powiedzonka (czyje? – Wałęsy, mówione przez Wałęsę).
> Piszemy małą literą: […] Przymiotniki utworzone od imion, nazwisk, pseudonimów itd., odpowiadające na pytanie „jaki?" i określające rzeczy, zjawiska itp. podobne w określony sposób do tych, które są charakterystyczne dla osoby, od której nazwiska przymiotnik utworzono, ale niebędące jej wytworem, np. komedia molierowska („jaka?" – w stylu Moliera, podobna gatunkowo do komedii pisanych przez Moliera) powiedzonka wałęsowe (jakie? – w stylu tych, które wygłaszał Wałęsa, przypominające powiedzonka Wałęsy) (Markowski, 1999 b, s. XXV).

Wielki słownik ortograficzno-fleksyjny (Podracki, 2001) w części opisowej podaje:

> Wielką literą piszemy zawsze: […] 15.4.1.6. Przymiotniki dzierżawcze (odpowiadające na pytanie: „czyj?") utworzone od nazw

[5] Zapis *w koło Macieju* podają cytowane słowniki ortograficzne, na zapis *w koło własnej osi* wskazuje np. Dubisz, 2003 (hasło *koło* I, podhasło: *w koło* w użyciu przysłów. 1. „dookoła siebie, dookoła swej osi; w kółko".

osób za pomocą przyrostków -ów, -owy, -in, -yn: Psałterz Dawidów (tj. Dawida), Maćkowe wnuki, Adamowe poematy, Leśmianowskie neologizmy, pałacyk Stanisławowski (należący do Stanisława), Zosine listy, Danusin syn. (Podracki, 2001, s. XLVI). Małą literą piszemy nazwy pospolite. Są to m.in. […] Przymiotniki jakościowe (odpowiadają na pytanie: „jaki?") utworzone od imion i nazwisk: stalinowskie metody, styl stanisławowski, hiobowe wieści, porównanie homeryckie (Podracki, 2001, s. LIV).

Z kolei *Słownik ortograficzny języka polskiego* (Karpowicz, 2001) w części opisowej podaje:

Wielką literą pisze się bezwyjątkowo: […] 36. Przymiotniki dzierżawcze utworzone od imion i nazwisk, odpowiadające na pytanie „czyj?": Kasiny sweter, Wojtusiowy dom, poezja Mickiewiczowska itd. W podanych wyrażeniach przymiotniki można zastąpić nazwami własnymi w dopełniaczu: sweter Kasi, dom Wojtusia, poezja Mickiewicza. Ta grupa przymiotników jest wyjątkowa, gdyż inne przymiotniki piszemy małą literą (Karpowicz, 2001, s. XV). Małą literą pisze się bezwyjątkowo: […] 26. Przymiotniki jakościowe utworzone od nazwisk, odpowiadające na pytanie „jaki?": pięta achillesowa, wiek balzakowski, porównanie homeryckie itd. Warto sobie przypomnieć, że przymiotniki dzierżawcze […] utworzone od nazwisk piszemy wielką literą. Ponieważ na ogół przymiotniki należące do tych dwóch typów brzmią tak samo, zagadnienie okazuje się dla piszących bardzo kłopotliwe. Pomocna może się tu okazać parafraza przymiotnika za pomocą konstrukcji *taki jak u*: prace syzyfowe – prace takie jak u Syzyfa itd. (Karpowicz, 2001, s. XVIII).

Choć reguły ortograficzne wydają się klarowne i są w źródłach ilustrowane różnorodnymi przykładami, to jednak zaskakująco niewiele odpowiedzi badanych (niespełna jedną trzecią: 20 użyć formy *szekspirowski* i 15 – *Szekspirowski*) można zaliczyć do pierwszych dwóch grup w przytoczonej wyżej klasyfikacji odpowiedzi. Są to m.in. zdania:

30. W podręczniku znajduje się tekst mówiący o różnych typach teatru: antycznego, szekspirowskiego itp.
31. Obejrzeli typowy szekspirowski spektakl, jeśli chodzi o grę aktorów.
32. Jurek posłużył się szekspirowskim stylem.
33. Ogłoszono konkurs na dramat szekspirowski.
34. Miał szekspirowski dylemat – iść czy zostać.
35. Klasa 3E przygotowała wieczorek szekspirowski.
36. W naszej szkole odbył się wieczór szekspirowski.
37. Hamlet to Szekspirowski bohater.
38. W Szekspirowskiej komedii *Burza* napisano wiele.
39. W Szekspirowskim teatrze *Globe* zasiadła zaintrygowana publiczność.
40. Chętnie przeczytał Szekspirowski utwór.
41. W muzeum widzieliśmy Szekspirowski kapelusz.
42. Ten Szekspirowski teatr słynął w całym Londynie.

Przykłady typu 30–36 nie pozostawiają wątpliwości, iż *szekspirowski* jest w nich przymiotnikiem jakościowym, wskazującym na typ charakteryzowanego desygnatu. Z kolei w przykładach typu 37–39 na dzierżawczy charakter przymiotnika *Szekspirowski* wskazuje przywołanie nazw własnych bohaterów dramatów lub tytułów sztuk Szekspira oraz nazwy londyńskiego teatru, którego był współudziałowcem.

Pewnym ryzykiem było obarczone zaliczenie do grupy odpowiedzi poprawnych przykładów typu 40–42. Na podjęcie takiej decyzji wpłynął zastosowany szyk prepozycyjny, charakterystyczny dla przydawki dzierżawczej (choć spotykany również w wypadku przydawek jakościowych, por.

np. 32), a także treść ułożonych zdań. Trzeba jednak uznać, że przykłady te nie są oczywiste interpretacyjnie.

Na przeciwległym biegunie należy umieścić przykłady nieznajomości reguły rządzącej pisownią form *szekspirowski/Szekspirowski*. Przykładów takich było 8:

43. Hamlet, jako bohater szekspirowski, postępuje właściwie.
44. *Romeo i Julia* to dramat szekspirowski. (2 razy)
45. W gimnazjum jedną z lektur, z którą musi zmierzyć się piętnastolatek, jest dramat szekspirowski pt. *Romeo i Julia*.
46. Bohater Szekspirowski zawsze ma skomplikowaną psychikę.
47. Hamlet to przykład typowego bohatera Szekspirowskiego.
48. Chętnie bym uczestniczył w festiwalu Szekspirowskim.
49. Udział w festiwalu Szekspirowskim dał mi wiele doznań.

Trzy pierwsze zdania stanowią – przez przywołanie imion i tytułów Szekspirowskich – oczywiste naruszenie reguły ortograficznej. Nieco więcej uwagi należy natomiast poświęcić przykładom 46–49.

W zdaniach 46, 47 mowa o typach bohatera, a zatem właściwa byłaby forma *szekspirowski*. Na taką interpretację wskazują elementy *zawsze* i eksplicytne *typowego*. Można się, co prawda, zastanawiać, czy możliwe (i zasadne) byłoby mówienie o typach bohaterów Szekspira (a zatem: typach bohaterów *Szekspirowskich*, co kazałoby interpretować cytowane zdania jako poprawne), innymi słowy: czy wymyślone przez twórcę postaci tworzą galerię typów. Ponieważ jednak nie da się tej kwestii rozstrzygnąć bez pogłębionej analizy teoretycznoliterackiej, omawianych przykładów nie włączono do grup 1 i 2.

W przykładach 48, 49 na jakościowy, nie dzierżawczy charakter przydawki wskazuje użycie formy 1. os. lp. czasowników i zaimka *ja*, a także wynikająca z tego interpretacja zdań: chodzi o typ festiwalu, a nie festiwal organizowany przez Szekspira. Możliwe jednak, że autorzy przykładów mieli na myśli nazwę własną któregoś z festiwali szekspirowskich – wówczas jednak zdania również należałoby odrzucić, wielka litera bowiem wynikałaby z zastosowania innej zasady, przez co nie sposób byłoby stwierdzić, czy badani znają sprawdzaną regułę.

Taką sytuację – użycia wielkiej litery motywowanej inną zasadą ortograficzną niż sprawdzana reguła – ilustrują również przykłady 50–52 (podobnych zdań podano 16):

50. W Gdańsku zakończył się Festiwal Szekspirowski.
51. Grali tę sztukę w Teatrze Szekspirowskim.
52. Parlament ogłosił rok 2014 Rokiem Szekspirowskim.

W powyższych przykładach użycie formy *Szekspirowski* wynikało z zastosowania zasad: pisowni wielką literą nazw imprez międzynarodowych lub krajowych (Festiwal Szekspirowski, Przegląd Szekspirowski, Rok Szekspirowski; (Polański, 2006 b, reguła [71]), pisowni wielką literą nazw instytucji (Teatr Szekspirowski; Polański, 2006 b, reguła [84]).

Co istotne, aż 64 zdania ułożone jako ilustracje użycia form *szekspirowski* i *Szekspirowski* (czyli nieco połowa wszystkich przykładów z tymi formami), stanowiły jednak przykłady niepoddające się jednoznacznej interpretacji, a co za tym idzie – stwierdzeniu, czy ich autorzy znają sprawdzane reguły ortograficzne. Stało się tak zapewne wbrew intencjom twórców tych przykładów. Sztuka ułożenia klarownego interpretacyjnie zdania polega na zawarciu w nim dostatecznie szczegółowego kontekstu, w jakim należy rozpatrywać treść wypowiedzi. Zabrakło go m.in. w zdaniach:

53. Język Szekspirowski jest inspiracją dla wielu twórców.

Może tu chodzić zarówno o język utworów Szekspira, jak i o język wzorowany na stylu utworów Szekspirowskich.

54. Podoba mi się styl szekspirowski.

Trudno rozstrzygnąć, czy chodzi o styl utworów Szekspira, czy o styl utworów wzorowanych na Szekspirowskich; dodajmy, że podobne wahania nie występują w odniesieniu do przykładu 32, w którym również pojawiło się wyrażenie „styl szekspirowski"– z powodu przywołania realiów wykluczających dzierżawczość przymiotnika.

55. Ten aktor zasłynął jako odtwórca ról szekspirowskich bohaterów.
56. Bohater szekspirowski ma skomplikowaną psychikę.

Przykłady 55–56 mogą się odnosić zarówno do bohaterów Szekspira, np. do Hamleta, Makbeta, jak i do bohaterów wzorowanych na tych postaciach, jak np. Balladyna. Bohaterami *szekspirowskimi* (nie: *Szekspirowskimi*) trzeba by również nazwać postacie występujące w przeróbkach utworów dramatów Szekspira. Podobne wątpliwości można mieć w odniesieniu do zdań 57–61. Niejasna jest ich referencja: łatwo można znaleźć kontekst, w którym będą się odnosiły do utworów Szekspira, jak i taki, w którym będą opisywały utwory inspirowane dziełami tego poety.

57. Teatr wystawił dramat szekspirowski.
58. Bohater dramatu szekspirowskiego to postać tragiczna.
59. Omawialiśmy dramaty szekspirowskie.
60. Polubiłem szekspirowskie sonety.
61. Literatura Szekspirowska ciągle nas zachwyca.

Z kolei niejednoznaczność przykładów 62–63 wiąże się z możliwą interpretacją wyrażenia „teatr szekspirowski" jako określenia desygnującego Globe Theatre (wówczas należałoby zastosować wielką literę w pisowni przymiotnika) albo – typ teatru jako stylu dramaturgicznego (wówczas właściwa jest mała litera).

62. W teatrze szekspirowskim można spotkać taki zabieg artystyczny.
63. W teatrze szekspirowskim częste wystawiano takie dramaty.

Możliwość podwójnej referencji przymiotnika *szekspirowski* w przykładach 64–65 wynika z niejasności, czy zdania te odnoszą się do czasów współczesnych, czy do epoki Szekspira (wtedy aktorem – czyim? – Szekspirowskim można by nazwać aktora grającego dla Szekspira, zatrudnianego przez Szekspira).

64. Opisał szekspirowskiego aktora.
65. Spotkałam w teatrze „The Globe" aktora szekspirowskiego.

Zagadkowy wydaje się przykład 66, jego interpretacja wymaga bowiem zaangażowania więcej wyobraźni: zdanie to mogłoby zostać wypowiedziane przez współczesną aktorkę (wówczas poprawny jest zapis małą literą) albo – przykładowo – przez praczkę Szekspira (wówczas właściwa byłaby wielka litera). Niemniej podwójna interpretacja i w tym wypadku jest możliwa.

66. Wyprałam szekspirowskie spodnie.

Przykłady 67–70 zawierające wyrażenie „szekspirowski wieczór" (lub w odwrotnym szyku):

67. To był wyjątkowy szekspirowski wieczór!
68. Z przyjemnością wybiorę się na szekspirowski wieczór.
69. To był wieczór Szekspirowski.
70. Zostałem zaproszona na Wieczór Szekspirowski.

należy odróżnić od przykładu 36, również zawierającego to wyrażenie, oraz od przykładu 35, gdzie wystąpił rzeczownik „wieczorek". Cała zawartość semantyczna przykładu 36 (a zwłaszcza informacja o szkole, wskazująca na współczesne realia) każe jednoznacznie interpretować przymiotnik jako jakościowy. Dzierżawczość przymiotnika łączonego z rzeczownikiem *wieczór* wymaga braku dystansu czasowego między punktem narracji a życiem osoby, od której nazwiska został utworzony przymiotnik; innymi słowy: o wieczorze – czyim? – *Szekspirowskim* można mówić, opisując wyłącznie wydarzenia historyczne. Taka interpretacja jest możliwa w wypadku przykładów 67–70. Można sobie wyobrazić, że zdania te pochodzą z wypowiedzi Szekspirowskich gości,

uczestniczących w zorganizowanym przez niego wieczornym przyjęciu albo zaproszonych na taką uroczystość – choć równie możliwa jest interpretacja następująca: zdania opisują realia współczesne i przymiotnik ma charakter jakościowy. Wówczas „wieczór szekspirowski" oznaczałby to samo co „wieczorek szekspirowski", czyli wieczorne spotkanie towarzyskie poświęcone Szekspirowi. Takie różne interpretacje wyrażeń zawierających rzeczowniki blisko powiązane słowotwórczo („wieczorek" jest derywatem pierwszego stopnia od rzeczownika „wieczór") wynikają z odmiennych właściwości semantycznych tych rzeczowników. „Wieczorek" jest monosemiczny (znaczy: wieczorne spotkanie towarzyskie), „wieczór" – polisemiczny (1. część doby rozpoczynająca się z końcem dnia i poprzedzająca noc, 2. publiczne spotkanie wieczorne z programem literackim, muzycznym itp., często poświęcone jakiemuś pamiętnemu wydarzeniu, jakiejś wybitnej postaci, 3. wieczorne spotkanie towarzyskie, zabawa, przyjęcie odbywające się wieczorem; definicje na podst. Dubisz, 2003).

Użycie form *nieźle, nie źle*

Różnica w pisowni wskazanych form wiąże się ze strukturą składniową zdań, w których mogą wystąpić. Zapis rozłączny *nie źle* implikuje obligatoryjną konstrukcję przeciwstawną zdania – w przeciwieństwie do zapisu łącznego (wprowadzenie przeciwstawienia semantycznego części zdania jest fakultatywne). Z tej różnicy zdają sprawę zarówno źródła dawne: „Wyraz *nie* pisze się łącznie z przysłówkami odprzymiotnikowymi […]. Ale przeciwstawienie [rozłącznie – przyp. red.], np.: nie mądrze, lecz właśnie całkiem głupio jest to urządzone" (Jodłowski i Taszycki, 1936, s. 36–37), jak i współczesne, np. (Polański 2006 b):

> *nieźle*, ale: *nie źle*, lecz dobrze [169], [179]
> [169] 45.4. Z przysłówkami utworzonymi od przymiotników: niedrogo, niejasno, niemile, nietrudno; są to przysłówki utworzone od przymiotników niedrogi, niejasny, niemiły, nietrudny. [179] 46.10. Przed przysłówkami wtedy, gdy partykuła nie jest nie tylko zaprzeczeniem, ale też wprowadza przeciwstawienie: nie dobrze, ale wspaniale; nie źle, lecz dobrze; nie mądrze, tylko głupio.

Podobnie czytamy w innych słownikach współczesnych, choć spotykamy różnice w szczegółach, np. *Wielki słownik ortograficzno-fleksyjny* (Podracki, 2001, s. 713) podaje w części opisowej:

> 16.1.1.4. Łącznie piszemy *nie* z przysłówkami (w stopniu równym) utworzonymi od przymiotników (Podracki, 2001, s. LVI). […] Rozdzielnie piszemy *nie* przed rzeczownikami, przymiotnikami i przysłówkami, jeśli *nie* służy tu nie tylko zaprzeczeniu, lecz także przeciwstawieniu treści zakomunikowanej w zdaniu: „[…] odpowiadała nie dobrze, ale wręcz olśniewająco; pisał nie ładnie, lecz wręcz okropnie" (Podracki, 2001, s. LVIII).

Nieco inne objaśnienie (Polański, 2006 b) podaje również *Słownik ortograficzny języka polskiego* (Karpowicz, 2001, s. 576):

> § 3.1.3. Przysłówki odprzymiotnikowe (utworzone od przymiotników) to m.in. bogato, cicho, daleko, fragmentarycznie, hałaśliwie, jednakowo, koślawo, nowo, pasożytniczo, rozrzutnie, systematycznie, wartościowo, zazdrośnie, życzliwie. Z takimi przysłówkami cząstkę nie pisze się łącznie (Karpowicz, 2001, s. XIX). […] § 3.2.6. W konstrukcjach ze spójnikiem przeciwstawnym (ale, lecz, a) cząstkę nie należy pisać zawsze rozdzielnie z następującym po niej wyrazem, bez względu na to, jaką jest on częścią mowy: nie zwycięzca, ale wielki przegrany; nie odosobniony, ale typowy; nie mocno, a delikatnie; nie hamował, lecz przyśpieszał (Karpowicz, 2001, s. XXI).

Z podaniem przykładów ilustrujących użycie tych form *nieźle* i *nie źle* badani w zasa-

dzie nie mieli kłopotów. Nie licząc jednej usterki formalnej, gdy *nieźle* rozpoczęło zdanie, wszyscy egzaminatorzy bezbłędnie podali przykłady z tą formą. Reprezentowały one kilka odcieni znaczeniowych przysłówka *nieźle*, notowanych przez *Uniwersalny słownik języka polskiego* (liczebność reprezentacji malała z kolejnymi wyodrębnianymi znaczeniami):

- w wystarczającym stopniu, dość dokładnie, dość starannie, sumiennie, np.:
  71. Myślisz zupełnie nieźle.
  72. Jestem nieźle przygotowana do pracy.
  73. Posprzątałaś swój pokój nieźle, choć mogłaś to zrobić lepiej.
- z dość dużą wprawą, biegłością, znajomością rzeczy, całkiem umiejętnie, fachowo, np.:
  74. Małgosia nieźle posługuje się kilkoma językami obcymi.
  75. Natalia nieźle jeździ na łyżwach.
- całkiem miło, przyjemnie, sympatycznie, np.:
  76. Myślę, że nieźle byłoby napić się piwa.
- dość dobrym skutkiem, całkiem pomyślnie, korzystnie, np.:
  77. Wypadłem nieźle w zawodach sportowych.
- zbytnio lub wcale nie chorując, całkiem zdrowo, np.:
  78. Czułam się wczoraj nieźle.
- całkiem ładnie, gustownie, elegancko, np.:
  79. Wyglądasz nieźle, popraw tylko fryzurę.
- jako równoważnik zdania: *jest nieźle* – o sytuacji dość pomyślnej, w wystarczającym stopniu spełniającej czyjeś oczekiwania, np.:
  80. Jest nieźle.
- w znacznym stopniu; mocno, bardzo, np.:
  81. Powiedziała, że się nieźle napracowała.

Na uwagę zasługuje również przykład:

82. Coś w życiu człowiekowi musi wyjść nieźle, u mnie zdarzyło się to z włosami.

Jest to dowód poczucie humoru autora zdania, co się przejawia w wykorzystaniu polisemii czasownika *wyjść* (1. „udać się", 2. „wypaść" [o włosach]).

Niewiele trudniejsze dla badanych okazało się podanie przykładów ilustrujących użycie formy *nie źle*. Większość przykładów (52) była poprawna: podawano bądź zdania, w których opisywano cechy przeciwstawne, ale leżące na dwu biegunach tej samej osi, tj. wartościowane dodatnio i ujemnie: źle – dobrze (lub więcej niż dobrze) – coś zrobić, np.:

83. Dobrze, nie źle, to zrobiłeś.
84. Uczcie się nie źle, lecz dobrze.
85. Zrobiłeś to zadanie nie źle, ale zupełnie dobrze.
86. Niespodziewanie moja praca została oceniona nie źle, lecz bardzo dobrze.
87. Temat omówiłeś nie źle, lecz wręcz wspaniale.

bądź wprowadzano gradację cechy na jednym biegunie waloryzacji semantycznej (ujemnej), np.:

88. Uczniowie napisali test nie źle, ale bardzo źle.
89. Ser szwajcarski pachnie nie źle, lecz okropnie.
90. Wykonałem to ćwiczenie nie źle, ale beznadziejnie.
91. Wykonałeś to zadanie nie źle, ale fatalnie!
92. Na egzaminie wypadliście nie źle, ale tragicznie.
93. Zachowałeś się nie źle, ale skandalicznie.

Ponadto w czterech wypadkach formę *nie źle* potraktowano w jeszcze inny sposób:

- jako składnik konstrukcji rozłącznej:
  94. Pracę napisałeś nie źle i nie dobrze.
- jako składnik konstrukcji przeciwstawiającej różne jakościowo cechy:
  95. To jest skomplikowane, a nie źle napisane.
  96. Dzieci odrobiły lekcje nie źle, ale niestarannie.
- jako składnik większej konstrukcji, w której *nie* jest partykułą negującą sens czynności wyrażonej przez całe zdanie, wprowadzoną składniowo jako wtrącenie:
  97. Maćku, nie, źle to interpretujesz, nie masz racji.

Niepoprawnych przykładów użycia form *nieźle, nie źle* znalazło się wśród odpowie-

dzi zaledwie kilka. Są dwa to zdania w całości wadliwe semantycznie:

98. *Nie było dobrze, ale było nie źle.
99. *Z moim zdrowiem nie jest źle – ale nawet całkiem dobrze.

oraz cztery zdania z zapisem rozłącznym zamiast łącznego *nieźle,* co wynika z semantyki całej konstrukcji:

100. *Wykonałem to nie źle, ale mógłbym lepiej.
101. *Jego sytuacja wygląda nie źle, ale musi jeszcze wiele poprawić.
102. *Jego sytuacja wygląda nie źle, ale też nie najlepiej.
103. *Napisałeś to nie źle, ale jednak nie najlepiej.

Ponadto w jednym przykładzie wystąpiła usterka formalna – wyrażenie *nie źle* stanęło, wbrew poleceniu, na początku zdania:

104. Nie źle, ale bardzo dobrze zdałeś maturę.

Użycie form *zagranicę, za granicę*

Pisownia tych form oddaje różnicę semantyczną między postawionym w bierniku rzeczownikiem *zagranica* (inne kraje) a wyrażeniem przyimkowym *za granicę* (do innego kraju). Rozróżnienie to jest podawane w słownikach ortograficznych od dawna (por. Jodłowski i Taszycki, 1936, s. 201). Podobnie ujmują je źródła współczesne, np. *Wielki słownik ortograficzny PWN* (Polański, 2006 b):

zagranica -cy, -cę (skrót: zagr.)	*za granicą* (np. przebywał) [143] *za granicę* (np. wyjechał)

[143] 29.1. Wyrażenia przyimkowe to połączenia przyimków z rzeczownikami lub przysłówkami, liczebnikami i zaimkami. Zasadniczo pisze się je rozdzielnie bez względu na ich znaczenie pierwotne lub przenośne, np.: za co, za darmo, za dnia, za granicą, za mało, za mąż, za młodu, za nic, za pan brat, za pięć złotych, za pomocą, za półdarmo, za to, za wiele

Pod względem objaśnienia reguły ortograficznej cytowany wyżej słownik w zasadzie nie różni się od innych współczesnych źródeł.

Jak się okazało, sprawdzane formy: *za granicę* i *zagranicę* około połowie badanych sprawiły kłopot. Rzeczownikowe znaczenie formy biernika *zagranicę* znało 21 osób, które podawały przykłady typu:

105. Kogo, co widzę – zagranicę!
106. Zwiedziłam całą zagranicę.
107. Chwalił sobie zagranicę.
108. Polska poprosiła zagranicę o pomoc.

Ponadto w 11 wypadkach również można było stwierdzić, że badani znają ten rzeczownik, lecz użyli go w swoich przykładach w innym przypadku niż biernik. Zdania te musiały zostać odrzucone, ponieważ nie spełniały warunków formalnych – zgodności użytej formy z formą zadaną, np.:

109. Kasia przywiozła broszkę z zagranicy.
110. Miał dość tej zagranicy.
111. Niektórym marzy się zagranica.

W pozostałych wypadkach (czyli ok. połowie odpowiedzi) formie zapisywanej łącznie (zagranicę) przypisywano – błędnie – sens wyrażenia przyimkowego, np.:

112. *Teraz bardzo łatwo jest wyjechać zagranicę.
113. *Polscy robotnicy wyjeżdżają zagranicę do pracy.
114. *Przed wyjazdem zagranicę należy dopełnić wszystkich formalności.

Kilkakrotnie oprócz pomylenia funkcji sprawdzanych form popełniono błędy formalne (zastosowano zły przypadek), np.:

115. Mama przebywa zagranicą.
116. Wielu Polaków pracuje zagranicą.

Trzeba też odnotować, że dwukrotnie podano poprawne użycia wyrażenia przyimkowego (choć raz – w przypadku innym niż biernik) – jednak w takim miejscu testu, w którym powinien stanąć przykład użycia rzeczownika *zagranica:*

117. Wyjechał za granicę.
118. Już rok przebywał za granicą.

Być może autorzy tych zdań postąpili tak przez nieuwagę, być może jednak – nie można tego wykluczyć – uznali rzeczownik *zagranica* za niepoprawny. Nie można jednak stwierdzić, czy znają regułę jego użycia. Z tego powodu zdania 117, 118 zostały odrzucone. Warto dodać, że ci sami dwaj badani podali w innym miejscu testu poprawne zdania z wyrażeniem przyimkowym *za granicę*. Nie można mieć jednak pewności, czy w pełni znają sprawdzaną regułę ortograficzną: budując zdania z wyrażeniem *za granicę,* precyzowali jego znaczenie (co nasuwa interpretację, że nie znają go w pełni – por. dalsza część analizy).

Lepsze wyniki badani uzyskali, wskazując przykłady użycia wyrażania przyimkowego *za granicę*. Nie popełnili ani jednego błędu semantycznego, jedynie kilka formalnych. Charakterystyczne jednak, że tylko jedna trzecia egzaminatorów ułożyła zdania, w których wyrażenie *za granicę* wystąpiło bez dookreślenia semantycznego, co świadczy o pełnej świadomości znaczenia tej formy (*za granicę* – do innych krajów, nazywanych *zagranicą*), np.:

119. Wywieziono za granicę eksponaty muzealne.
120. Jan wyjechał za granicę w 1990 roku.
121. No i w końcu nie wyjechałem za granicę.

W pozostałych wypadkach badani precyzowali znaczenie elementu *granicę* w podawanych przez siebie przykładach, co dowodzi, że nie byli pewni naddatku semantycznego wyrażenia *za granicę;* rozumieli je jako całość, której znaczenie jest sumą znaczeń jej składników. Z tego powodu proponowali różną referencję elementu *granica* – jako:

- granica kraju, państwa, np.:
  122. Na wczasy pojadę na Litwę, tuż za granicę.
  123. Turyści wyjechali za granicę swojego kraju.
  124. Mateusz i Kacper wyjeżdżają za granicę polsko-niemiecką, gdyż w kraju nie ma dla nich pracy.
- granica części państwa, np.:
  125. Dotarł za granicę stanu i zawrócił.
  126. Jurek wyjechał za granicę województwa.
- granica miejscowości, np.:
  127. Wyjadę za granicę mojej miejscowości.
  128. Terrorysta wkradł się za granicę miasta.
  129. Lubię wyjazdy za granicę Krakowa.
- granica posiadłości lub jej części, np.:
  130. Nie wychodź za granicę swojej posiadłości.
  131. Ojciec wyrzucił chwasty za granicę posesji.
  132. Cicho wykradł się za granicę ogrodu.
- granica (jakiegoś) wydzielonego obszaru, np.:
  133. Rzucił piłkę za granicę boiska.
  134. Mój pies nie wybiega za granicę wyznaczonego mu obszaru.
- umowna granica geograficzna w skali globalnej, np.:
  135. Wyjechałem za granicę koła polarnego.
- granica metaforyczna, odnoszona do właściwości mentalnych człowieka, np.:
  136. Ten przykład sięga za granicę mojej wyobraźni.
  137. Wybiegł myślami za granicę swojej wyobraźni.

W kilku wypadkach popełniono błędy formalne (związane z postawieniem rzeczownika *granica* w złym przypadku i/lub użyciem przyimka *zza* zamiast *za*, ale także w tych przykładach doprecyzowano znaczenie rzeczownika *granica*, np.:

138. Lwów jest obecnie za granicą Polski.
139. Nigdy nie byłem za granicą powiatu.
140. Dźwięki te dochodziły zza granicy wsi.

Odpowiedzi badanych dotyczące użycia rzeczownika *zagranica* i wyrażenia przyimkowego *za granicę* należy uznać za niepokojące: choć źródła normatywne klarownie przedstawiają ich opis semantyczny, około połowy badanych go nie zna lub zna częściowo.

Zadanie 2

To zadanie również było poświęcone ortografii. Przyjęło formę następującą:

Proszę podkreślić wszystkie formy zapisane błędnie.

szwędać się; uprawa szałwi; konszachty; djaspora; czmychnąć; Allah; mało już w Polsce kniej; grafitti; rozcharatać; ruja i porubstwo, w tę i we w tę; po niewczasie; brydżysta wszechczasów; na co dzień; wpoprzek; domek wolno stojący; jasno zielone oczy; za nie wykonanie rozkazu grozi surowa kara; nauczyciele-poloniści mają wymagającą pracę; Czy jesteś ekszapaśnikiem?; „Wielki Słownik Ortograficzny"; ul. 3-go Maja; czasopismo „Mówią Wieki"; mieszkamy na Placu Konstytucji; Kiedy się rozpoczyna adwent?; Wolisz walentynki czy mikołajki?; śliwka „Węgierka"; Powiat Warszawski; Musimy sprzedać tego Opla; odznaka „Wzorowy uczeń".

Służyło ono sprawdzeniu, czy badani znają pisownię 30 wybranych form, dobranych ze względu na specyficzne trudności pisowniowe różnego rodzaju. Przykłady ilustrowały zasady pisowni poszczególnych liter lub połączeń literowych, a także wybrane reguły pisowni wielką/małą literą oraz pisowni łącznej/rozdzielnej. Część form obowiązuje w polszczyźnie od dawna (tzn. co najmniej od 1936 r.), część jest wynikiem zasad wprowadzonych później. Poprawne wykonanie tego zadania wymagało wskazania (podkreślenia, zakreślenia itp.) 18 błędnych form; poniżej podano je wraz z ich poprawnymi odpowiednikami i objaśnieniem trudności ortograficznej oraz – jeśli to możliwe – przywołaniem reguły ortograficznej, która rządzi ich pisownią:

- **szwędać się* (popr. *szwendać się*)

Wielu badanych potraktowało formę *szwędać się* jako poprawną, kierując się zapewne silnym odczuciem jej polskości i znajomością reguły, że w wyrazach rodzimych piszemy częściej samogłoskę *-ę-* niż połączenie *-en-* (a w wyrazach zapożyczonych litera *-ę-* w zasadzie nie występuje). Istotnie, jest to czasownik rodzimy, o (dawnych) obocznych formach dialektalnych *szwędać się* i *szwędrać się* (Boryś, 2008, s. 609), notowanych jeszcze przed stu laty: *szwendać się, a. śwendać się, szwędać się, swędać się, szwędrać się* (chodzić bez potrzeby, wałęsać się, włóczyć się; Karłowicz, Kryński i Niedźwiedzki, 1952, t. VI, s. 693). Zapis z *-en-* jest jednak notowany już w 1936 r. (Jodłowski i Taszycki 1936, s. 182) i od tamtej pory – obowiązujący.

- **uprawa szałwi* (popr. *uprawa szałwii*)

Końcówka *-ii* w dopełniaczu lm. wynika z następującej reguły ortograficznej:

> [21] 7.5. […] Rzeczowniki zakończone na *-ia* mają zakończenie *-ii* lub *-i*. Wiąże się to z poczuciem rodzimości czy obcości wyrazu, a także z wymową postaci mianownika: a) jeśli *-ia* występuje po spółgłoskach wargowych *p*, *b*, *f*, *w*, *m*, to bez względu na wymowę w wyrazach rodzimych i przyswojonych piszemy *-i*, natomiast w wyrazach obcych *-ii*, np.:
> […] *szałwii* (Polański, 2006 b).

- **djaspora* (popr. *diaspora*)

Poprawna pisownia wynika z następującej reguły: „Zasadniczo po spółgłoskach (poza *s*, *z*, *c*) zarówno przed spółgłoską, jak i przed samogłoską, bez względu na wymowę piszemy literę *i* […]" (Polański, 2006 b). Jest to reguła wprowadzona w 1936 r.

- **grafitti* (popr. *graffiti*)

Pisownią tego wyrazu – zapożyczenia całkowitego z języka angielskiego; cytatu – nie rządzi żadna reguła poza konwencjonalną: formę wyrazu trzeba zapamiętać i odtwarzać, nie uległa ona bowiem polonizacji, która w tym wypadku polegałaby na uproszczeniu pisowni.

- **rozcharatać* (popr. *rozharatać*)

Czasownik *rozharatać*, derywowany od *haratać*, jest słowem słowiańskim, najpewniej wywodzi się z języków ruskich, por. Brueckner, 1974, s. 168: „*haratać*, *wyharatać*: wygrzmocić; z rus. «harataty», nieznane szerzej".

Pisownię tej formy trzeba zapamiętać i odtwarzać.

- **po niewczasie* (popr. *poniewczasie*)

Zgodnie z regułą: [132] „Pisownia zrostów, czyli takich połączeń wyrazowych, których części składowe zatraciły swoją niezależność znaczeniową, jest łączna" (Polański, 2006 b).

- **brydżysta wszechczasów* (popr. *brydżysta wszech czasów*)

Wyrażenie *wszech czasów* jest regularnie utworzoną formą dopełniacza wyrażenia *wsze czasy*, dlatego konieczne jest zachowanie zapisu rozłącznego.

- **wpoprzek* (popr. *w poprzek*)

Pisownią wyrażenia *w poprzek* rządzi reguła wprowadzona w 1936 r., obecnie w brzmieniu:

> [143] 29.1. Wyrażenia przyimkowe to połączenia przyimków z rzeczownikami lub przysłówkami, liczebnikami i zaimkami. Zasadniczo pisze się je rozdzielnie bez względu na ich znaczenie pierwotne lub przenośne, np. […] *w bród*, *w czas* (w porę, na czas), *w dwójnasób*, *w koło* (w kółko), *w oczy*, *w ogóle*, *w okamgnieniu*, *w poprzek*, *w prawo*, *w przeddzień*, *w przód* (do przodu) (Polański, 2006 b).

- **jasno zielone oczy* (popr. *jasnozielone oczy*)

Mamy tu do czynienia z przymiotnikiem, którego pisownia podlega regule: [136] „Przymiotniki złożone z członów nierównorzędnych znaczeniowo, tzn. takie, w których główne znaczenie zawarte jest w członie drugim, natomiast człon pierwszy określa bliżej to znaczenie, pisze się łącznie, np. […] *jasnoniebieski* (niebieski o jasnym odcieniu)" (Polański, 2006 b).

- **za nie wykonanie rozkazu grozi surowa kara* (popr. *za niewykonanie…*)

Poprawna pisownia wnika z funkcjonującej od dawna zasady łącznej pisowni partykuły *nie* jako wykładnika zaprzeczenia z rzeczownikami (por. Polański 2006 b, [166] 43.1.). Obserwuje się, że często reguła ta jest nieprzestrzegana – wtedy, gdy użytkownicy języka za podstawę klasyfikacji leksemów na części mowy biorą ich własności semantyczne, a nie fleksyjno-składniowe. Wówczas gerundia – nazywające czynności i stany – traktowane są jak czasowniki i zapisywane (błędnie) rozłącznie z partykułą *nie*.

- **nauczyciele-poloniści…* (popr. *nauczyciele poloniści…*)

Decyzja o użyciu bądź nieużyciu łącznika w zestawieniach rzeczownikowych to jedna z trudniejszych decyzji, jakie musi podjąć piszący. W większości wypadków wymaga bowiem rozpoznania stosunku semantycznego członów wyrażenia: odróżnienia współ- i równorzędności od sytuacji, gdy drugi człon dookreśla semantycznie (i pojęciowo) pierwszy. Tak jest właśnie w omawianym wypadku: człon „poloniści" ma charakter dookreślenia, wskazuje na typ nauczycieli; wyrażenie *nauczyciele poloniści* oznacza zatem „tych spośród nauczycieli, którzy są polonistami". Pisownią wyrażeń tego typu rządzi następująca reguła:

> [135] Tego typu zestawienia mają pisownię rozdzielną. Człon drugi zestawienia pełni funkcję określenia członu pierwszego, np. *artysta grafik* to artysta tworzący przede wszystkim grafiki, *inżynier górnik* to inżynier ze specjalnością górniczą. Stosunek tych członów względem siebie jest znaczeniowo nierównorzędny. Należą tu również takie przykłady zestawień, jak: *człowiek encyklopedia*, *filmowiec dokumentalista*, *kasza manna*, *kobieta inżynier*, *kobieta wampir*, *kołnierzyk golf*, *ludzie nietoperze*, *ludzie strusie*, *miasto ogród*, *pilot oblatywacz*, *poseł sprawozdawca* (Polański, 2006 b).

- **Wielki Słownik Ortograficzny* (popr. *Wielki słownik ortograficzny*)

Mamy tu do czynienia z tytułem książki. Zasada pisowni tego typu nazw jest niekłopotliwa (choć bardzo często łamana):

> [73] 18.16. A. Wielką literą piszemy:
> Pierwszy wyraz w jedno- i wielowyrazowych tytułach utworów literackich i na-

ukowych (np. książek, rozpraw, artykułów, wierszy, pieśni, piosenek, filmów, sztuk teatralnych), w tytułach ich rozdziałów, w tytułach dzieł sztuki, zabytków językowych, odezw, deklaracji, ustaw, akcji charytatywnych i porządkowych, operacji wojskowych (Polański, 2006 b).

- **ul. 3-go Maja* (popr. *ul. 3 Maja*)

Zapis podany w zadaniu jest błędny z powodu nieuzasadnionego połączenia cyfrowo-literowego w zapisie liczebnika. Tego typu połączenia są dopuszczalne jedynie jako formy pewnych przymiotników odliczebnikowych i tworzonych od nich przysłówków (np. 5-krotny, 5-krotnie, 2-godzinny, 15-minutowy, XIX-wieczny). Właściwe jest natomiast zastosowanie małej litery w skrócie „ul." oraz wielkiej litery w formie „Maja". Poprawny zapis nazwy ulicy znajdziemy np. w części opisowej *Wielkiego słownika ortograficznego*:

> [82] 18.25.1. Jeśli stojący na początku nazwy wyraz: *ulica*, *aleja*, *bulwar*, *osiedle*, *plac*, *park*, *kopiec*, *kościół*, *klasztor*, *pałac*, *willa*, *zamek*, *most*, *molo*, *brama*, *pomnik*, *cmentarz* itp. jest tylko nazwą gatunkową (rodzajową), piszemy go małą literą, a pozostałe wyrazy wchodzące w skład nazwy – wielką literą: *ulica Sławkowska*, *ulica 3 Maja*, *ulica Dwóch Mieczy*, *ulica Świętego Jana* (albo: *ulica św. Jana*) […] (por. Polański, 2006 b).

- **mieszkamy na Placu Konstytucji* (popr. *mieszkamy na placu Konstytucji*)

Pisownia nazw placów – tak jak innych obiektów topograficznych – podlega cytowanej wyżej zasadzie. Często jednak jest ona łamana, choć nazwę *plac Konstytucji* podają jako przykład,różne słowniki ortograficzne, np. (Polański 2006 b).

- **śliwka „Węgierka"* (popr. *śliwka węgierka*)

Pisownia tej formy – potocznej, nie specjalistycznej nazwy odmiany śliwy – wynika z zasady: „Małą literą piszemy: [112] 20.13. Potocznie używane jednoczłonowe nazwy roślin […], także utworzone od nazw własnych — jeśli nie są użyte jako termin specjalistyczny (z zakresu botaniki systematycznej lub stosowanej)" (Polański, 2006 b).

- **Powiat Warszawski* (popr. *powiat warszawski*)

Nazwę tę piszemy małymi literami zgodnie z zasadą: „[128] 20.29. Nazwy okręgów administracyjnych współczesnych i historycznych, wyodrębnionych w strukturach kościelnych i państwowych: *województwo mazowieckie*, *gmina warszawska*, *powiat przemyski* […] (Polański, 2006 b).

- **Musimy sprzedać tego Opla.* (popr. *Musimy sprzedać tego opla.*)

Wielki słownik ortograficzny w części hasłowej podaje: „opel (samochód marki Opel) opla; ople, opli (a. oplów)", a w części opisowej:

> Małą literą piszemy: [109] 20.10.1. Nazwy różnego rodzaju wytworów przemysłowych, np. samochodów […] , używane jako nazwy pospolite konkretnych przedmiotów, a nie jako nazwy marek i typów oraz firm", ale: […] „nazwy firm wytwarzających te artykuły oraz nazwy marek firmowych pisze się wielką literą, np. *samochód marki Fiat* albo *samochód „Fiat"* (Polański, 2006 b).

- **odznaka „Wzorowy uczeń"* (popr. *odznaka Wzorowy Uczeń*)

Pisownią tej nazwy rządzi reguła:

> Wielką literą piszemy: […] [86] 18.29. Nazwy orderów i odznaczeń: *Virtuti Militari*, *Order Orła Białego*, *Order Legii Honorowej*, *Order św. Stanisława*, *Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (Polonia Restituta)*, *Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino*, *Krzyż Zasługi*, *Śląski Krzyż Powstańczy*, *Górska Odznaka Turystyczna*, *Wzorowy Uczeń*" (Polański, 2006 b).

Poprawne są zatem wielkie litery i brak cudzysłowu.

Spośród 18 błędnych form, które wystąpiły w Zadaniu 2, żadna nie została zaznaczona przez wszystkich badanych. Najmniej błędów popełniono w wypadku form **djaspora*, **jasno zielone*, **nie wykonanie*, **Powiat Warszawski* – każdą z tych form wskazano

(słusznie) jako błędną 59 razy. Dużą liczbę wskazań miały również formy: **Opla, *wpoprzek* (57), **„Węgierka"* (55), **grafitti* (53). Błędny zapis tytułu słownika (**Wielki Słownik Ortograficzny*) oraz nieuzasadniony zrost *wszechczasów* zaznaczyło 47 badanych, co tylko pozornie jest dobrym wynikiem: mamy tutaj bowiem do czynienia ze złamaniem podstawowych reguł ortograficznych. Podobny wynik miała forma o wiele trudniejsza (**nauczyciele-poloniści*) – zaznaczyły ją dwie trzecie badanych (41 osób). Również niepokojąca jest liczba wskazań nazwy placu (**na Placu Konstytucji*): 18 osób nie zauważyło tu błędu, choć reguła ortograficzna jest klarowna. Tylko niespełna połowa badanych (29 osób) zauważyło błąd w nazwie ulicy (**ul. 3-go Maja*). Jest to mocny dowód na nieznajomość zasady pisowni i uleganie błędnym formom, obecnym w przestrzeni publicznej. Wyniki pozostałych form także były złe: zaledwie nieco ponad połowa badanych (38 osób) zaznaczyła błędną formę **po niewczasie*, a 33 osoby – **rozcharatać*. Tylko jedna czwarta egzaminatorów (15 osób) zauważyła błąd w nazwie odznaki (**odznaka „Wzorowy uczeń"*). Najsłabiej rozpoznawane były błędy w formach: **szwędać się* (13 wskazań) i **szałwi* (formę tę zaznaczyły tylko 4 osoby spośród 60).

Rozwiązania Zadania 2 pozwoliły na poczynienie dodatkowych obserwacji: można stwierdzić, które z form poprawnych umieszczonych w treści zadania badani uznali za formy błędne, i stawiać hipotezy dotyczące przyczyn tych decyzji.

Aż 51 osób uznało za błędną formę *kniej*. Forma ta – D. lm. rzeczownika *knieja* (na co wskazywało zdanie kontekstowe: *Mało już w Polsce kniej*) wymagała świadomości istnienia wariantywnego zapisu niektórych form. Informację o poprawności tej formy *Wielki słownik ortograficzny* podaje dwukrotnie: w części hasłowej: „knieja -ei, -eję; kniej (a. kniei)" oraz w opisowej:

> [50] 14.1. Rzeczowniki zakończone na *-eja*, *-ea*, *-ua*. […] W dopełniaczu i miejscowniku liczby pojedynczej piszemy *-ei*, np. […] *kniei*. Podobnie w dopełniaczu liczby mnogiej […] choć część z nich może przyjąć dwie oboczne postaci, np. *alei* a. *alej*, *kniei* a. *kniej* […] (Polański, 2006 b).

Niemal trzy czwarte badanych (43 osoby) wskazało jako błędne wyrażenie *ruja i porubstwo*, przy czym należy sądzić, że wątpliwości budził ostatni człon tego wyrażenia. Tymczasem taki właśnie zapis znajdziemy już dawniej: w zbiorach z 1936 r., a nawet wcześniej: w słowniku Samuela Lindego (tam – jako jeden z wariantów: *porubstwo, poróbstwo,* Linde 1807–1814, t. IV, s. 925).

Równo dwie trzecie egzaminatorów uznały wyrażenie *w tę i we w tę* za błędne. Zapewne wynika to z przyzwyczajenia do potocznej formy (również poprawnej): *wte i wewte*. (Niektórzy badani podkreśleniem tylko ostatnich członów sugerowali, że jako poprawną widzieliby być może postać: *w tę i wewte*). Tymczasem o pisowni tego wyrażenia mówi następująca reguła *Wielkiego słownika ortograficznego*:

> [146] Rozdzielnie pisze się też wyrażenie *w tę i we w tę*: *Dźwig miarowo poruszał się w tę i we w tę stronę*. Dopuszczalna jest też pisownia tego wyrażenia jako potocznego *wte i wewte*: *Kręciła się bezmyślnie wte i wewte* (Polański, 2011 b).

Nieco ponad połowa badanych uznała za błędny zapis tytułu czasopisma „Mówią Wieki", kierując się być może zasadą (wprowadzoną w 1936 r.) różnicowania pisowni tytułów gazet i czasopism według tego, czy jako całość tytuły odmieniają się. Zasada ta została jednak w 2008 r. zmieniona uchwałą Rady Języka Polskiego. Obecnie pisownia tytułów czasopism wynika z reguły:

> [72] 18.15. W tytułach gazet, czasopism i cykli wydawniczych oraz w nazwach wydawnictw seryjnych wielką literą piszemy wszystkie wyrazy (z wyjątkiem przyimków i spójników

występujących wewnątrz tych nazw). […] UWAGA. Ta sama zasada dotyczy tytułów czasopism i serii wydawniczych, które się nie odmieniają. Poprzednio w tytułach nieodmiennych należało pisać wielką literą tylko pierwszy wyraz, ale decyzją Rady Języka Polskiego z dnia 8 grudnia 2008 r. pisownia tytułów odmiennych i nieodmiennych została ujednolicona (por. *Aneks I*, p. 2.). Piszemy zatem: *Po Prostu*, *Żyjmy Dłużej*, *Mówią Wieki*, *Dookoła Świata*, *A To Polska Właśnie* (Polański 2006 b; zob. też: Rada Języka Polskiego, 2008).

Jedna trzecia egzaminatorów (21 osób) dopatrywała się błędu w formie *ekszapaśnik*, sądząc zapewne, że poprawny byłby zapis rozłączny lub z łącznikiem. Tymczasem decyzję o łącznej pisowni wszystkich przedrostków (z wyjątkiem *niby-* i *quasi-*) z wyrazami pospolitymi podjęła w latach 90., a więc 20 lat temu, Komisja Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN. Przez pewien czas w słownikach ortograficznych podawano zapis wariantywny (np. *eks-zapaśnik* a. *ekszapaśnik*, por. np. Polański, 1999, s. 162, Polański, 2003, s. 172, Polański, 2006 a, s. 172), a od kilku lat znajdujemy wyłącznie zapisy bez łącznika (por. Polański, 2006 b).

Jedna trzecia badanych (19 osób) podkreśliła w zdaniu *mieszkamy na Placu Konstytucji* przyimek i wskazała tym samym, że uznaje go za „formę zapisaną błędnie". Można się domyślać, że chętniej widziano by w tym miejscu przyimek *przy*, charakterystyczny – dodajmy – w podobnych kontekstach dla stylu urzędowego. Dla jasności należy dodać, że przyimek *na* nie jest w omawianym przykładzie błędny.

Po kilka osób nie rozpoznało dwóch wariantywnych zapisów: *adwent* (obocznie do: *Adwent*) za błąd uznało 10 osób, nazwę *Allah* (oboczną do: *Allach*) – 6 osób. Tymczasem obowiązują tu zasady:

- Małą literą piszemy […] [102] 20.3. Nazwy okresów kalendarzowych: *kwartał*, *półrocze*, *rok*, *półwiecze*, *wiek*, *adwent*, *karnawał*, *post*. Uwaga: Możliwe jest też użycie wielkiej litery ze względów religijnych w wypadku okresów: *Wielki Post* i *Adwent*, które w roku kościelnym należą do okresów szczególnie ważnych. (Polański 2006 b)

oraz

- [31] 11.1. Dwuznak *ch* piszemy, gdy: […] występuje na końcu wyrazu […] wyjątek stanowią: […] *Allah* (albo: *Allach*) […] pisownię tę motywujemy ortograficzną wiernością wyrazów zapożyczonych w stosunku do źródeł arabskich, ukraińskich i innych. (Polański 2006 b)

Dziewięć osób uznało za niepoprawny zapis *domek wolno stojący,* choć jest on zgodny z regułą:

Rozdzielnie piszemy: [134] Wyrażenia, w których pierwszy człon jest przysłówkiem, a drugi jest imiesłowem odmiennym lub przymiotnikiem określanym przez ten przysłówek, traktuje się jako zestawienia i pisze rozdzielnie, np. *cicho pisząca* (maszyna), *daleko idący* (wniosek), *dziko rosnący*, *jednakowo brzmiący*, *wolno stojący* (dom) (Polański 2006 b).

Pięć osób uznało za niepoprawny zapis wielką literą formy *Maja* w nazwie ulicy (odpowiednią regułę przywołano wcześniej), a jedna osoba dopatrywała się błędu w pisowni wyrażenia *na co dzień*. Obowiązują tu reguły [149] i [143] *Wielkiego słownika ortograficznego*:

- [149] Połączenia zaimka i następującej po nim innej części mowy to wyrażenia zaimkowe. Pisze się je rozdzielnie, np. *co chwila*, *co dzień*, *co godzina*.
- [143] 29.1. Wyrażenia przyimkowe to połączenia przyimków z rzeczownikami lub przysłówkami, liczebnikami i zaimkami. Zasadniczo pisze się je rozdzielnie bez względu na ich znaczenie pierwotne lub przenośne, np.: […] *na bok*, *na co dzień*, *na czas*.

Zadanie 3

Trzecie zadanie arkusza badawczego sprawdzające znajomość zasad pisowni dotyczyło interpunkcji. Przyjęło formę następującą: *Proszę uzupełnić poniższy tekst odpowiednimi znakami interpunkcyjnymi.*

> Tiki mogą się objawiać wykonywaniem gwałtownych ruchów mięśni ciała zwłaszcza twarzy głowy i szyi oraz wydawaniem niewłaściwych niekontrolowanych dźwięków takich jak chrząkanie pokrzykiwanie czy skowytanie W zależności od rodzaju i nasilenia objawów postępowanie pacjentów i radzenie sobie z tikami jest zróżnicowane Niektóre osoby wykonują niewłaściwe powtarzające się rytuały lub okazują publicznie niestosowne agresywne lub wyraźnie seksualne gesty Nawet gdy już ludzie wiedzą o zaburzeniu to nie wiedzą jak traktować tiki np czy zwracać na nie uwagę czy ignorować

Tekst został dobrany tak, by sprawdzał przede wszystkim znajomość zasad stosowania przecinków. Należało je wstawić w miejscach niekłopotliwych składniowo, co regulują podstawowe przepisy interpunkcyjne. Dodatkowo w kilku miejscach powinny (lub mogły) się pojawić inne znaki przestankowe. Poniżej podano rozwiązanie zadania. Oznaczenia cyfrowe w górnym indeksie wskazują miejsca, w których powinien wystąpić znak interpunkcyjny. Dalej wskazano, jaki to znak i która reguła interpunkcyjna nakazuje jego użycie.

> Tiki mogą się objawiać wykonywaniem gwałtownych ruchów mięśni ciała[1], [1a] zwłaszcza twarzy[2] głowy i szyi[3], [1b] oraz wydawaniem niewłaściwych[4] niekontrolowanych dźwięków[5] takich jak[6] chrząkanie[7] pokrzykiwanie czy skowytanie[8] W zależności od rodzaju i nasilenia objawów postępowanie pacjentów i radzenie sobie z tikami jest zróżnicowane[9] Niektóre osoby wykonują niewłaściwe[10] powtarzające się rytuały lub okazują publicznie niestosowne[11], [11a] agresywne lub wyraźnie seksualne[11b] gesty[12] Nawet gdy już ludzie wiedzą o zaburzeniu[13] to nie wiedzą[14] jak traktować tiki[15] np[16] czy zwracać na nie uwagę[17] czy ignorować[18]

- [1, 3, 5, 15] – konieczny przecinek przed fragmentem zdania, który pełni funkcję dopowiedzenia, uściślenia:
  [386] 90.J.2. Wyrazy i wyrażenia typu: *chyba*, *ewentualnie*, *na przykład*, *nawet*, *prawdopodobnie*, *przynajmniej*, *raczej*, *taki jak*, *zwłaszcza* poprzedzamy przecinkiem, jeśli uwypuklają one treści zapowiedziane w członie poprzedzającym i mają charakter dopowiedzenia […]. Jak można zauważyć, dopowiedzenia są takim składnikiem zdania, który może zostać opuszczony bez większej szkody dla budowy zdania. Należy pamiętać, iż dopowiedzenie występujące wewnątrz zdania wydzielamy za pomocą przecinków z obu stron, np.: *Lubi jazz, zwłaszcza tradycyjny, choć ceni też muzykę poważną* (por. Polański, 2006 b).
- [15] – przecinek oddziela ponadto wypowiedzenia składowe, dlatego obowiązuje również zasada *Wielkiego słownika ortograficznego*: „[362] 90.A.1. Zdanie podrzędne (określające) zawsze oddzielamy przecinkiem od zdania nadrzędnego bez względu na kolejność tych zdań" (Polański 2006 b).
- [1a, 1b] – zamiast przecinków w miejscach [1], [3] możliwe są dwa myślniki lub dwa nawiasy – w tej samej funkcji (por. Polański, 2006 b: „[360] 90.1. Przecinek — najczęściej używany znak rozdzielający — może wystąpić pojedynczo lub podwójnie. Przecinek podwójny służy do wydzielania wyrazu lub grupy wyrazów w obrębie wypowiedzenia, np. *Lało wtedy, pamiętam, jak z cebra*". oraz: „[361] 90.2. Zamiast przecinków w takim wypadku można użyć myślników lub nawiasu. „Należy jednak pamiętać, że: a) myślniki oznaczają wydzielenie mocniejsze niż przecinki, a słabsze niż nawiasy; b) nawias oznacza wydzielenie najsilniej-

sze. Zasadniczo jednak przecinków używamy pojedynczo do oddzielania części wypowiedzenia". (Polański 2006 b)".

- [2, 4, 7, 10, 11] – konieczny przecinek między elementami wyliczenia (por. Polański, 2006 b): „[383] 90.I.1. Przecinek stawiamy pomiędzy połączonymi bezspójnikowo jednorodnymi częściami zdania […]".
- [11a, 11b] – możliwe jest potraktowanie części zdania *agresywne lub wyraźnie seksualne* jako rozwinięcia, objaśnienia wcześniejszej przydawki *niestosowne* i zastosowanie nawiasu (por. Polański, 2011), cytowana przy [1a, 1b] reguła [360], oraz: „[431] 97.1. W nawiasy ujmujemy te części wypowiedzi, które uzupełniają lub objaśniają tekst główny, są jego alternatywnym sformułowaniem […](Polański 2006 b)".
- [6] – możliwy dwukropek (por. Polański, 2006 b):

  [428] 96.5. Jeśli przed wyliczeniem pojawia się zapowiedź w postaci wyrazów lub wyrażeń takich, jak: *jednym słowem*, *słowem*, *innymi słowy*, *inaczej*, *inaczej mówiąc*, *odwrotnie* itp., możemy poprzedzić je przecinkiem i zamknąć dwukropkiem albo przecinkiem (po wyrażeniach *a mianowicie*, *jak*, *jak np.* możemy postawić tylko dwukropek). Po takich wyrażeniach można też nie stawiać żadnego znaku […].

Dwukropek nie jest jednak konieczny, zwłaszcza jeśli spójnik *czy* potraktować jako wskaźnik wyliczenia niekompletnego; w takich wypadkach brakowi prozodycznego wyodrębnienia wyliczenia odpowiada w zapisie brak dwukropka.

- [13, 14] – konieczny przecinek rozdzielający zdania składowe nadrzędne i podrzędne (por. Polański, 2006 b): „[362] 90.A.1. Zdanie podrzędne (określające) zawsze oddzielamy przecinkiem od zdania nadrzędnego bez względu na kolejność tych zdań […].
- [17] – możliwy przecinek, zależny jednak od interpretacji składniowej wypowiedzenia. Jeśli *czy* wprowadzające poprzednie zdanie składowe (*czy zwracać…*) potraktować wyłącznie jako spójnik wprowadzający zdanie podrzędne, to w miejscu [17] nie należałoby stawiać przecinka – wówczas bowiem wyodrębniłaby się całość składniowa o charakterze rozłącznym z jednym spójnikiem (*zwracać na nie uwagę czy ignorować*). Możliwe jest jednak nadanie pierwszemu *czy* dwojakiej funkcji: spójnika wprowadzającego zdanie podrzędne i elementu (nazywanego niekiedy spójnikiem, niekiedy partykułą), potem powtórzonego, rozpoczynającego wypowiedzenie rozłączne. Taka interpretacja dopuszcza przecinek przed drugim *czy*, czyli w miejscu [17] (por. Polański, 2006 b):

  [411] 94.2. Zdania pytajne rozłączne zamykamy pytajnikiem, a gdy przed każdym członem pytania występuje partykuła *czy*, oddzielamy te człony przecinkami; jeśli poprzedza ona tylko drugi człon — przecinka nie stosujemy, np. *Czy już zmądrzał, czy jeszcze nie?*, ale: *Już zmądrzał czy jeszcze nie*? […]

  [373] 90.E.2. Jeśli spójnik łączny, rozłączny, wyłączający (dotyczy to też partykuły *czy*) został powtórzony na początku dwóch zdań współrzędnych, przecinek należy postawić przed powtórzonym spójnikiem lub partykułą, np.: […] *Czy zrobisz to sam, czy przysłać ci kogoś do pomocy*?
- [16] – konieczna kropka kończąca skrót [17] (por. Polański, 2006 b): „[337] 87.1. Kropkę stawiamy po skrócie wyrazu, w którym została odrzucona końcowa część: *godz.* (godzina), *prof.* (profesor), *ul.* (ulica)".
- [8, 9, 12, 18] – konieczna kropka kończąca zdanie 17 (por. Polański, 2006 b):

  [336] Kropka zamyka wypowiedzenie (tzn. zdanie lub równoważnik zdania), będące podstawową całością składniowo-znaczeniową. W obrębie wypowiedzenia zakończonego kropką mogą występować inne znaki interpunkcyjne. Z tych powodów

kropka musi być uważana za podstawowy i najważniejszy znak przestankowania.

Wskazane miejsca okazały się w różnym stopniu trudne dla badanych. Można sądzić, że niekiedy brak znaku interpunkcyjnego wynikał z przeoczenia, a nie z niewiedzy, np. w miejscach [8, 9, 12, 18] opuszczano kropkę 7–9 razy (w każdym miejscu), a w miejscu [16] kropkę pominięto 6 razy. Prawdopodobnie niektórzy badani skoncentrowali się na znakach interpunkcyjnych śródskładniowych, głównie na przecinkach, dlatego pominęli znaki pozostałe. To jednak pokazuje, że niedokładnie zastosowali się do polecenia Zadania 3, w którym proszono o uzupełnienie tekstu odpowiednimi znakami interpunkcyjnymi – bez uszczegółowiania, o jakie znaki chodzi. Najwięcej osób (niemal połowa badanych) pomijało przecinki w miejscach [3, 4] (po 27 osób) i [11] (25 osób). Jest to wynik niepokojący, ponieważ zastosowanie przecinków w tych miejscach wynika z podstawowych reguł interpunkcyjnych.
Pomijanie przecinka w miejscu [5] (24 osoby) kilkakrotnie wiązało się z przesunięciem tego znaku interpunkcyjnego przed człon wprowadzający *takich*. Zrobiły tak 3 osoby – być może wskutek interpretacji prozodycznej zdania, która każe silniej wyodrębnić fragment z dopowiedzeniem, za wyrazistszą granicę tego fragmentu uznano element *jak*. Jeśli tak się właśnie stało, byłby to dowód (nie jedyny w tym zadaniu) na to, że egzaminatorzy często opierają swe decyzje przestankowe na tzw. składni prozodycznej, co w praktyce w wielu wypadkach jest równoznaczne z postępowaniem wbrew obowiązującym zasadom (współczesna polska interpunkcja opiera się na regułach składniowych, nie prozodycznych).

Zastanawiający jest brak przecinka w miejscu [2] (23 osoby). Można przypuszczać, że – fałszywie – rozpoznano tu fragment składniowy oparty na składni rządu i na schemacie dopełniaczowym: $XY_{Gen.}$ (inaczej: coś – czegoś). W tekście jednak wystąpienie dopełniacza (obu rzeczowników: *twarz, głowa*) wynikało ze składni zgody: musiały przyjąć ten sam przypadek gramatyczny co uściślany przez nie element (są to meronimy elementu *ciało*, który wcześniej wystąpił w dopełniaczu). Należy zauważyć, że niepostawienie przecinka w miejscu [2] pokazuje również dość mechaniczne podejście do interpunkcji: aby uniknąć błędu, wystarczyło zwrócić uwagę na treść zdania (wyrażenie pozbawione przecinka: *twarz głowy* jest niepoprawne – jak widać, aż 23 osoby nie zauważyły tego). Tę samą – podstawową regułę stosowania przecinka między elementami wyliczenia złamało w miejscu [10] 18 osób (czyli niemal trzecia część badanych). Trudno to wytłumaczyć, nie ma bowiem w tym fragmencie tekstu żadnych elementów, które można by uznać za pułapki interpretacyjne. Mniej osób (ok. 10% badanych) pomijało znaki interpunkcyjne w pozostałych miejscach: 8 osób w miejscu [15], 6 osób w miejscu [7], 5 osób w miejscu [4]. Za pomyłkę należy uznać pominięcie przez jedną osobę przecinka w miejscu [1].

Nie mniej ciekawe od informacji o pomijaniu znaków interpretacyjnych wydaje się zestawienie miejsc, w których badani stawiali je niepotrzebnie, niezgodnie z regułami. Aż 19 osób (czyli jedna trzecia badanych) rozdzieliło przecinkiem połączenie partykuły i spójnika należące do tego samego zdania składowego, czyli wyrażenie *nawet gdy*; przecinek mógłby wystąpić – przed całym wyrażeniem, gdyby rozpoczynało ono podrzędne zdanie składowe (por. Polański, 20 06b):

[364] 90.B.1. Nie rozdziela się przecinkiem połączeń partykuł, spójników i przysłówków ze spójnikami, np. *chyba że*, *chyba żeby*, *ile że*, *jak gdyby*, *jako że*, *mimo że*, *po-*

mimo to, *pomimo że*, *tylko że*, *tym bardziej że*, *właśnie gdy*, *właśnie jak*, *właśnie kiedy*, *podczas gdy*, *zwłaszcza gdy*, *zwłaszcza jeżeli*, *zwłaszcza kiedy*, *zwłaszcza że*. Przecinek należy postawić przed całym wyrażeniem (jest to tzw. cofanie przecinka).

Szesnaście osób (jedna czwarta badanych) postawiło przecinek po przydawce *lub*, czyli przed spójnikiem rozłącznym *lub* w obrębie jednej całostki składniowej, wbrew podstawowej zasadzie interpunkcyjnej (por. Polański, 2011): „[376] 90.G.1. Nie stawiamy przecinka przed spójnikami: *i*, *a* (i), *oraz*, *tudzież*, *lub*, *albo*, *bądź*, *czy*, *ani*, *ni*". Osiem osób wstawiło przecinek po elemencie *objawów* – kierując się zapewne tzw. interpunkcją prozodyczną, a w tym wypadku sposobem odczytania zdania, zwłaszcza na głos. We wskazanym miejscu zapewne wiele osób zrobiłoby pauzę, by wziąć oddech – i jako znak tego oddechu kilkoro badanych postawiło przecinek. Tym samym jednak naruszono jedną z głównych zasad interpunkcyjnych: nierozdzielania przecinkiem części zdania pojedynczego, jeśli nie ma ku temu szczególnych powodów składniowych. Ponadto sporadycznie stawiano przecinek: po elemencie *takich* (3 osoby; wspominaliśmy o tych wypadkach wyżej), po *tikami* (3 osoby), elementach *powtarzające się* i *pokrzykiwanie* (po 2 osoby) oraz po *mięśni* i *zwłaszcza* (po jednej osobie). Przecinki te łamały zasady interpunkcyjne oraz (przecinek po *powtarzające się*) zasadę wskazaną w (Podracki, 1999, s. 38):

Przecinka nie stawia się na końcu wyliczenia, jeśli nie kończy ono wypowiedzenia:
Ona jest o wiele, wiele ładniejsza.
Nie: Ona jest o wiele, wiele, ładniejsza.
Kupił porządny, zielony, zachodni samochód dobrej marki.
Nie: Kupił porządny, zielony, zachodni, samochód dobrej marki.

Zestawienia liczbowe dotyczące omawianych zadań

Jak wspomniano na początku artykułu, celem badania było sprawdzenie hipotezy, że przyczyny rozbieżności w ocenie poprawności językowej prac uczniów gimnazjum mogą zależeć od przygotowania merytorycznego egzaminatorów ich świadomości językowej i wyczucia językowego.

Jakościowe omówienie rozwiązań trzech zadań dotyczących zasad pisowni umieszczono wyżej, można jednak zadać pytanie, czy możliwe (i zasadne) byłoby przeprowadzenie zestawień liczbowych, które pozwoliłyby np. wyłonić grupę najlepszych egzaminatorów języka polskiego. Wydaje się to zadaniem co najmniej bardzo trudnym. Szczegółowa analiza danych liczbowych pozyskanych z całego arkusza badawczego zostanie przedstawiona w drugim artykule z serii, teraz skupimy się na danych liczbowych dotyczących tylko trzech omówionych zadań.

Sumowanie liczby błędów popełnionych przez egzaminatorów (w Zadaniu 1 jako błędy traktowane są wszystkie przykłady nienależące do grup 1. i 2.; w Zadaniu 2 jako błędy traktuje się łącznie nierozpoznane formy błędne i formy poprawne uznane za błędy; w Zadaniu 3 błędami są: łącznie niewstawienie obligatoryjnych znaków interpunkcyjnych i wstawienie znaków naddatkowych, niepotrzebnych) – pozwoli to na wskazanie kilku zaledwie osób „najlepszych" i „najgorszych" – co przedstawiono na Rysunku 1. (na osi X zaznaczono liczbę błędów, na osi Y liczbę badanych egzaminatorów, którzy popełnili daną liczbę błędów)

Nie było egzaminatora, który nie popełniłby w trzech omawianych zadaniach ani jednego błędu. Zawodne byłoby jednak

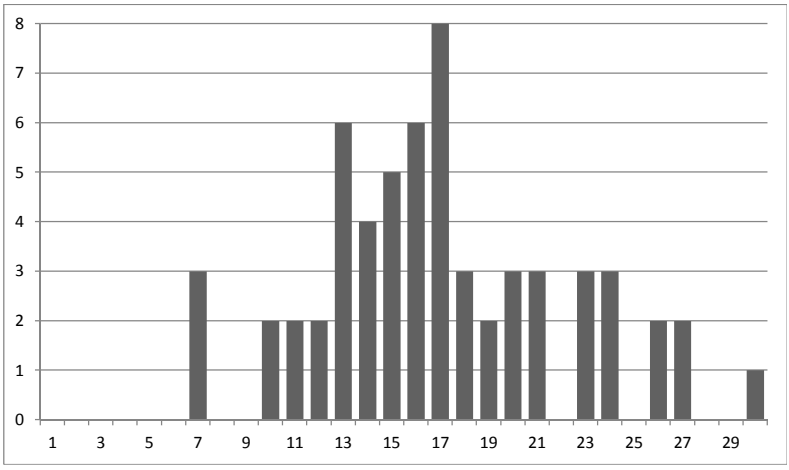

Rysunek 1. Liczba egzaminatorów, którzy popełnili podaną liczbę błędów łącznie w zadaniach 1–3.

kierowanie się kryterium braku pomyłek w którymkolwiek zadaniu jako wyróżnikiem dobrego egzaminatora. To kryterium bowiem spełniałaby nawet osoba z największą ogólną liczbą błędów (ani razu nie pomyliła się w Zadaniu 1, ale w Zadaniach 1-3 łącznie popełniła 30 błęów). Z drugiej strony osoby, które kryterium tego nie spełniają (24 egzaminatorów) często dobrze wypadały w ogólnym zestawieniu: 5 osób nie popełniło więcej niż 15 błędów, 9 osób – 17–20 błędów.

Zaledwie 4 osoby spośród badanych nie popełniły w żadnym zadaniu więcej niż 3 błędy (3 osoby miały sumaryczny wynik: 7, jedna – 10; 10 błędów również popełniła osoba, która w Zadaniu 2 pomyliła się aż 7 razy).

Interesująco wygląda porównanie wyników poszczególnych umiejętności, a także: wyników zadań. Okazuje się, że wśród osób, które uzyskały najlepsze wyniki w zadaniu poświęconym interpunkcji (popełniły do 3 błędów) są takie, które w zadaniach ortograficznych popełniły łącznie nawet 7–15 błędów (takich osób jest 17, czyli niemal jedna trzecia badanych). Bywa też odwrotnie: najgorsze wyniki z interpunkcji często idą w parze z dość dobrymi wynikami z ortografii (np. 10, 11 błędów interpunkcyjnych zrobiły osoby, które zadania ortograficzne napisały, nie popełniwszy więcej niż 10 błędów).

Różnice widać nawet w wynikach dwóch zadań ortograficznych: tylko 5 osób rozwiązało oba zadania dość dobrze (łącznie nie więcej niż 7 pomyłek). W pozostałych wypadkach jest następująco. Kilka osób nie popełniło żadnego błędu w Zadaniu 1, ale 5, 7, a nawet 10 błędów w Zadaniu 2. Co więcej, wśród osób z największą liczbą pomyłek w Zadaniu 2 (13–7 błędów) są głównie takie, które w Zadaniu 1 popełniły 0–3 błędy.

Wnioski

Po przeprowadzeniu analizy jakościowej i zestawień ilościowych wyników trzech zadań rozwiązywanych przez badanych egzaminatorów języka polskiego można stwierdzić, że badanie przynajmniej częściowo spełniło swoją funkcję, tzn. pozwoliło przybliżyć się do wiedzy na temat znajomości zasad pisowni przez egzaminatorów. Trzeba jednak mieć na względzie to, że opi-

sane zadania były zaledwie fragmentem całego badania i przedstawiają niepełny, fragmentaryczny obraz wiedzy egzaminatorów. Badanie miało charakter zaledwie próby opisu takich kompetencji. Na podstawie jego wyników w żadnym razie nie można wyciągać dalekosiężnych wniosków nt. wybranych umiejętności polonistycznych egzaminatorów języka polskiego.

Jak się okazało, nawet zadania pomyślane jako jednoznaczne w ocenie funkcjonowały w praktyce inaczej. To znak, że ewentualne układanie podobnych arkuszy badawczych w przyszłości będzie z konieczności – i mimo najlepszej woli i najlepszych chęci autorów – obarczone ryzykiem błędu. Badanie – przynajmniej w częściach przedstawionych w niniejszym artykule – pokazało obraz nierównomiernie rozłożonej znajomości zasad ortografii i interpunkcji. Należy pamiętać, że między innymi taki zróżnicowany poziom kompetencji przedstawicieli środowiska nauczycielskiego przekłada się wprost proporcjonalnie na kompetencje uczniowskie. Innymi słowy: uczniowie zwykle umieją to, czego nauczą ich nauczyciele, lub odwrotnie: nauczyciele nie nauczą ich więcej, niż sami umieją. Powinno się to brać pod uwagę podczas egzaminów i sprawdzianów kompetencji uczniów. Ponadto z całą pewnością należy pogłębiać współpracę środowisk akademickich ze środowiskami nauczycielskimi. Te pierwsze mogą (i powinny) służyć radą i pomocą tym drugim, a te mogą (i powinny) się dzięki takiej wymianie i takim kontaktom wzbogacać.

Literatura

Bańko, M. (red.). (2000). *Inny słownik języka polskiego*. Warszawa: PWN.

Boryś, W. (2008). *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Brueckner, A. (1974). *Słownik etymologiczny języka polskiego* [Przedruk z I wyd. nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej, wyd. III, Kraków 1927]. Warszawa: Wiedza Powszechna.

Dobkowska, J. i Hącia, A. (2012). Ocena poprawności językowej prac egzaminacyjnych uczniów III klasy gimnazjum: wewnętrznojęzykowe przyczyny trudności w ocenie, wyniki zastosowania skali egzaminacyjnej, zalecenia dla systemu egzaminacyjnego. *Edukacja*, *118*(2) 2, 95–117.

Dubisz, S. (red.). (2003). *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*. Warszawa: PWN.

Jodłowski, S. i Taszycki, W. (1936). *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym według uchwał Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności z 21 kwietnia 1936 r. zatwierdzonych przez Ministerstwo W. R. i O. P. dnia 24 czerwca 1936 r. Drugie wydanie, rozszerzone.* Lwów: Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich.

Karłowicz, J., Kryński, A. i Niedźwiedzki, W. (1952). *Słownik języka polskiego* [tzw. *Słownik warszawski*, wyd. fotooffsetowe]. Warszawa: PIW.

Karpowicz, T. (2001). *Słownik ortograficzny języka polskiego*. Warszawa: Muza.

Linde, S. B. (1807–1814). *Słownik języka polskiego*. Pobrano z: http://kpbc.umk.pl/dlibra/publication?id=8173&tab=3

Markowski, A. (red.). (1999 a). *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*. Warszawa: PWN.

Markowski, A. (red.). (1999 b). *Wielki słownik ortograficzny języka polskiego*. Warszawa: Wilga.

Markowski, A. (red.). (2004). *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*. Warszawa: PWN.

Milewska, B., 2003. *Słownik polskich przyimków wtórnych*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Polański, E. (red.). (1999). *Nowy słownik ortograficzny PWN*. Warszawa: PWN.

Polański, E. (2004). Reformy ortografii polskiej – wczoraj, dziś, jutro. *Bulletin De La Société Polonaise De Linguistique* [fasc. LX]. Pobrano z: mimuw.edu.pl/polszczyzna/PTJ/b/b60_029-046.pdf, 9–12.

Polański, E. (red.). (2003, 2006 a, 2011). *Wielki słownik ortograficzny PWN*. Warszawa: PWN.

Polański E. (red.). (2006 b). *Wielki słownik ortograficzny PWN*. Dostęp: so.pwn.pl [na podst. wyd. z 2006 r. z bieżącymi uaktualnieniami].

Podracki, J. (1999). *Słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Podracki, J. (red.). (2001). *Wielki słownik ortograficzno-fleksyjny*. Warszawa: Bertelsmann.

Rada Języka Polskiego (2008). Uchwała ortograficzna nr 18 Rady Języka Polskiego w sprawie zapisu tytułów czasopism i cykli wydawniczych (przyjęta na XXIX posiedzeniu plenarnym dn. 8 grudnia 2008 r.). Pobrano z: http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=90:zapis-tytuow-czasopism-i-cykli-wydawniczych&catid=43:uchway-ortograficzne&Itemid=59